Nr. 3. Środa, 5 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór pp.: Jana Gnoińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Leona Czekońskiego, właściciela realności, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Czortkowie; Edwarda Weissmana, właściciela dóbr, na prezesa, a Włodzimierza Niezabitowskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gródku; Adama Łuckiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Ferdynanda Paara, burmistrza z Jaworowa, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Jaworowie: Stanisława hr. Badeniego właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Emila Pietrusiewicza, gr. k. proboszcza z Buska, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej; Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Feliksa Zabłockiego, rz. kat. kanonika i zawiadowcę dóbr arcybiskupich, na zastępcę prezesa Rady powiatowej we Lwowie; Adama Uznańskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Jana Trybulca, notaryusza z Nowegotargu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nowymtargu; Jana br. Kaprego, właściciela dóbr, na prezesa, a ks. Jana Ozarkiewicza, gr kat. proboszcza z Bełełui, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Śniatynie; Józefa br. Bauma, właściciela dóbr, na prezesa, a dr Henryka Krobickiego, adwokata z Wadowic, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wadowicach.

Minister sprawiedliwości pozwolił adjunktom sądu powiatowego Ludwikowi Freindelsberg Freindlowi w Nowym Targu i Henrykowi Harasekowi w Żywcu przenieść się na inne posady, mianowicie pierwszemu do Myślenic a drugiemu do Wadowic. Zarazem mianował minister sprawiedliwości adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Zygmuta Jaworskiego w Gorlicach, Józefa Kremera w Żywcu, Michała Palucha w Nowym Targu i Jakóba Rabinowicza w Tuchowie.

Naczelny dyrektor poczt nadał posady poczmistrzów: w Krzeszowicach ekspedytorowi pocztowemu Romualdowi Bukowskiemu, w Załośćach emeryt. c. k. rotmistrzowi Dyzmie Wiederwaldowi, przeniósł poczmistrzów: Ignacego Litwinowicza z Bóbrki do Skały a Władysława Jana Kudelkę z Gdowa do Bóbrki, i nadał posady ekspedyentów pocztowych: w Rajczy ekspedytorowi pocztowemu Sewerynowi Serafińskiemu, w Zabierzowie ekspedytorowi pocztowemu Karolowi Frankiewiczowi, w Droginі tamtejszemu rządcy dóbr Józefowi Filarowi, w Mużyłowicach ekspedytorowi pocztowemu Stanisławowi Wierzejskiemu, a przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Kutkorzu rządcy dóbr Bronisławowi Rampeltowi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia.

Kiedy prasa jednej stolicy państwa, Wiednia, w swoich artykułach noworocznych zajmowała się urojonemi niebezpieczeństwami i obawami, w drugiej stolicy, w Budapeszcie, organa wszystkich stronnictw stawiały horoskopy najbliższej przyszłości, mianowicie tegorocznych wyborów, i kończyły uwagi swoje wyrazami otuchy i nadziei. Jest to rzecz całkiem naturalna, że wobec zbliżającej się akcyi wyborczej każde stronnictwo wyraża otuchę. Większość panująca liczy na środki i wpływy, któremi nawet bez nadużycia żadnego rozporządzać może wśród kampanii, mniejszość opozycyjna zaś przypuszcza, że ogół wyborców nie zapomniał o żadnym błędzie panującej partyi i w głosowaniu surową za to wymierzy jej karę. Chociażby zresztą jedna lub druga strona miała w głębi serca jaką obawę, to ją ukrywać musi, aby nie zniechęcić swoich zwolenników, aby nie wywołać upadku ducha. Zdaje się, że właśnie w tej chwili węgierskie stronnictwo liberalne wybrało taką taktykę, bo wyklucza możliwość klęski, chociaż jeszcze niedawno wyciągało ręce do umiarkowanej opozycyi i było gotowe do nowej fuzyi za cenę wcale znacznych ustępstw.

Stronnictwo liberalne może się o los swój obawiać, bo między wyborcami od dawna zaczęła się dokonywać zmiana przekonań na korzyść opozycyi. Jeden wybór uzupełniający w roku ubiegłym jaskrawo uwydatnił tę zmianę. W Kaniszy po śmierci Csengerego, który był głównym pomocnikiem i towarzyszem Deaka w przeprowadzeniu ugody z r. 1867, wyborcy nie wahali się przenieść nieznanego całkiem kandydata Ungra nad utalentowanego i wielbionego pisarza Jokaja jedynie dlatego, że pierwszy bez wszelkich ogródek przyznał się do solidarności z opozycyą. Po takiej przestrodze dobitnej posłowie liberalni z słuszną obawą stawać będą przed swoimi wyborcami w roli kandydatów. Szczególnie powiedzieć to można o tych, którzy w poprzedniej kampanii wyborczej wysilali się na różne najdalej idące, prawie niewykonalne przyrzeczenia, aby tylko odnieść zwycięztwo nad kontrkandydatem. Po tylu przyrzeczeniach stanąć teraz z próżnemi rękami i prosić o ponowny wybór — to rola bardzo niemiła a szanse uzyskania mandatu zawisły od tego, czy kontrkandydat opozycyjny potrafi dobrze wyzyskać korzystną sytuacyę. Gdzie wyborcy wystąpią z wszystkiemi pretensyami, do których podstawę dały im obietnice kandydatów liberalnych, tam mandaty zapewne przejdą w inne ręce.

Wobec tego niebezpieczeństwa posłowie liberalnego stronnictwa mają dwie drogi: wykazać niemożność dotrzymania danych przyrzeczeń i nie łudzić już więcej wyborców, lecz owszem umiarkować ich oczekiwania, albo brnąć dalej w błędzie, prosić tylko o prolongatę terminu i prześcigać kontrkandydatów w przyrzeczeniach. W mowie noworocznej minister-prezydent zalecił pierwszą drogę i niezawodnie jest ona jedynie trafną, jedynie lojalną, nawet jedynie godną tak dojrzałego politycznie narodu, jakim Węgrzy siebie nazywają i jakim są zresztą rzeczywiście. Dlaczegoż nie przyznać się do błędu, dlaczegoż nie pójść za głosem lojalności i trzeźwego rozumu, skoro złudzenia dotychczasowe wyszły tylko na niekorzyść stronnictwa i kraju? Cały opłakany stan finansów węgierskich jest tylko skutkiem tych złudzeń, owocem zarozumiałości, z jaką po ugodzie z r. 1867 oceniano siły kraju. Złudzenia wywołane zostały bez złej wiary, w najgorszym razie da się zarzucić tylko lekkomyślne przecenianie sił, więc przyznanie się do błędu nie powinno być tak trudnem.

Drugą arcymądrą radę zawiera mowa Tiszy w ustępie o polityce zagranicznej. Za dużo zajmowali się nią Węgrzy zawsze, a w ostatnich trzech latach zapomnieli dla niej o najpilniejszych sprawach wewnętrznych. Polity-

---

Dwie książki o kobietach

Dumas: *Les femmes qui tuent et les femmes qui votent.* Stein: *Die Frau auf dem socialen Gebiete.*

III.

Czy Dumas nie pomieszał małego świata paryskiego z ludzkością, tego rozsądzać nie będziemy — zobaczmy, jakie drogi, według niego, pozostają innym kobietom. O uprzywilejowanych jeniuszach, talentach, mówić nie chce; artystka podbija świat, ujarzmia mężczyznę, stwarza sobie życie wyjątkowe, takie, jakiem je chce mieć. Autor zwraca się do mrowiska powszednich kobiet; dowodzi, że tylko swoboda kształcenia się i rozwijania zdolności w najszerszem kole, wolność zupełna w wyborze karyery, wyswobodzić może kobietę z pod ucisku obecnych warunków. Na chwilę zapomnieć trzeba czytelniczkom, że w istocie kobieta a mężczyzna to dwie połowy uzupełniające się nawzajem i tworzące dopiero w całości doskonałego człowieka. Według autora, kobieta nie jest stworzona tylko dla mężczyzny; zaprzecza on kategorycznie, aby miłość była koniecznem dopełnieniem jej życia, przemawia do niej tonem takim, jakimby buntował murzyna na plantatora. Że dziś już wychowanie kobiece nie ma koniecznej podstawy w małżeństwie, że dziewczęta nie są wychowywane w nadziei wyjścia za mąż, to może bardzo słusznie i szczęśliwie, ze względu na to, że wskutek smutnych stosunków ekonomicznych mąż jest coraz rzadszem zjawiskiem dla bezposażnych panien — ale ztąd do twierdzenia, że miłość małżeńska jest niepotrzebną w życiu kobiety bardzo jeszcze daleko, a jednak p. Dumas tak utrzymuje. „Są tylko dwa stany — mówi — do których kobieta dąży, które rozumie i ceni; stan macierzyństwa, albo stan wolności; miłość, małżeństwo, to tylko stan przejściowy.“ I tego na pozór głębokiego zdania przyjmować nie możemy za prawdę. Są kobiety-kochanki, jak są kobiety-matki, to zaś pewna, że zniszczenie powagi i uroku małżeństwa nie może uzacnić i podnieść kobiety.

„Jeżeli — mówi autor — są tylko dwa stany: macierzyństwa i wolności — niechże tej, która nie może być szczęśliwą matką, pozostanie przynajmniej wolność.“ Co obejmuje dumasowska idea wolności kobiecej, tego wyszczególniać nie potrzeba. Nauka uniwersytecka na równi z mężczyzną, prawo głosowania i wybieralności, otwarte karyery w urzędzie, posady sędziów, adwokatów itd. Pociągnięty siłą wyobraźni przedstawia nam autor nowe społeczeństwo, odrodzone na nowych podstawach; społeczeństwo, „w którem kto wie, czyli będą groby i cmentarze“, w którem religią będzie wiedza, a jej prorokami Littré i August Comte; a religia ta stworzy męczenników, między kobietami zaś licznych apostołów i sekciarki. „Raz pociągnięte po za obręb konwencyonalnego zwyczaju, kobiety rzucą się na pole wiedzy, na zdobycz nowego świata, przechodząc od hallucynacyi do męczeństwa, nie cofną się przed żadną pracą ani doświadczeniem, oddadzą się na pastwę zwierząt, już nie aby dowieść, że Chrystus głosił prawdę, ale żeby się módz przekonać, czy Darwin miał słuszność.“ Taką to perspektywę otwiera kobietom autor *Kameliowej Damy.*

Kilka jeszcze świetnych fajerwerków i chaotycznych obrazów, kilka myśli głębszych, które oderwane, same w sobie stanowią żywy kontrast z ogólną tendencyą książki, i są prawdziwie wielkie, poczciwe i ludzkie — i oto mamy ostatnie słowo Dumasa w kwestyi emancypacyi kobiet. Z rozczarowaniem zamykamy książkę, którą wzięliśmy do ręki z żywem zajęciem i ciekawością; czując, że nie tu leży klucz do rozwiązania zagadki, do lepszego zrozumienia kwestyi kobiecej.

Cóż znajdujemy w książce znanego ekonomisty Steina, która wyszła prawie równocześnie z broszurą Dumasa pod poważnym tytułem: *Die Frau auf dem socialen Gebiete?* Już sam tytuł przenosi nas w świat zupełnie odmienny, różniący się od dumasowskiego tem wszystkiem, czem się poważny, nieco systematyczny, głęboko i szlachetnie myślący filozof niemiecki różnić może od świetnego i lekkiego paryskiego pisarza. Jeden przychodzi jak burzyciel petardą paradoksów rozsadzać mury, drugi jak skromny robotnik, z wapnem i kielnią, odbudowywać mur zepsuty, cegiełka po cegiełce. Żmudne to, ciężkie, lecz pożyteczne zadanie.

Stein ma wadę wspólną wielu niemieckim pisarzom. Poważnym tym i bardzo sumiennym myślicielom trudno pojąć przedmiot jako dojrzały i gotowy — cofają się do pierwszych przyczyn i początków, każdą ideę biorą od kolebki, tak jak modni powieściopisarze, którzy życie bohatera zaczynają od urodzenia, w kilku tomach przeprowadzają pracowicie jego dzieciństwo, a w ostatnim tomie dochodzą do właściwej intrygi, i gdy już cierpliwość czytelnika jest zupełnie wyczerpana, kończą na tem, od czego lepiej było zacząć. Spotykamy przeto dziwny moralny fenomen: zbyt szczegółowe zaciekanie się w pierwszy początek i w przyczyny rzeczy sprowadza rozwiązanie kwestyi nieco pobieżne, powierzchowne, za pomocą ogólniku.

Wolelibyśmy z pewnością, aby nam Stein mniej prawił o właściwem znaczeniu kwestyi socyalnej, t. j. o różnicy klas wypływającej z posiadania kapitału, aby już nie wspominał o kwestyi agraryjnej rzymskiej, o średniowiecznych zatargach dwóch klas nieprzyjaźnych, o rewolucyi francuskiej, za to niechajby raczej nieco dłużej i szczegółowiej przedstawił czynność i przeznaczenie kobiety wśród socyalnych zaburzeń w naszych czasach. Nie ma bowiem żadnej proporcyi między zawiązaniem specyalnem kwestyi, a jej rozwiązaniem dość ogólnikowem; między sposobem, w jaki autor rozwija tezę i zapuszcza się w tłómaczenie jej właściwości, a sposobem, w jaki potem dochodzi do ostatnich konkluzyj. Ale taka, jaką jest, może sucha nieco, może ciężko napisana, książka ta jest piękna, jako wynik myśli sumiennej i dojrzałej; a zajmująca bardzo przez to samo, że traktuje kwestyę kobiecą z innego stanowiska, niż wszystkie szalone głowy, i przenosi ją na pole pracy poważnej i użytecznej. Kierunek autora jest nowy, oryginalny; nie mówi już o kobietach potrzebujących pomocy, ale o tych, które pomocy udzielić mogą; nie o tem mówi, co kobieta żądać może, ale czego od niej żądać wypada. Nie domaga się dopiero równości kobiety z mężczyzną, ale owszem uważa ją za równą zupełnie, i jako od równej wymaga, aby stanęła jako dzielny towarzysz i sumienny pracownik obok mężczyzny i dopomagała mu w ciężkiej pracy koło rozwiązania kwestyi socyalnej.

„Wszystkie wieki — mówi autor — zadawalniały się dotąd wyrażeniem tego, co nam się w kobiecie podoba, co w niej lubimy. Twarde warunki naszych praktycznych czasów posunęły nas o gwałtowny krok naprzód — chcemy teraz wiedzieć, czego żądać i wymagać od kobiety? Kobieta sama przychodzi do świadomości nietylko tego, czem jest, ale co ma czynić, aby w życiu ludzkości być zupełnie tem, czem być powinna — i to jest prawdziwa, szlachetna emancypacya kobiety.“

Wcale to zręczna odmiana ról i całkiem zmieniony proces — już nie kobiety domagającej się zadośćuczynienia u ludzkości,

ka zewnętrzna nie schodziła z porządku dziennego, interpelacye sypały się jak z rękawa, nad każdą interpelacyą Izba rozprawiała długo i szeroko a tymczasem odłogiem leżała reforma administracyjna i reforma finansów. Czas już najwyższy ocknąć się, bo wewnętrzna siła państwa jest pierwszym warunkiem bezpieczeństwa na zewnątrz.

Sprawy krajowe.

(Magazyny naftowe w Grybowie).

(§) Wyznaczony pierwotnie na dzień 14 b. m. termin posiedzenia komitetu krajowego dla podniesienia przemysłu naftowego w Tarnowie został odroczony, z powodu zwołania ankiety zbożowej na dzień 12 b. m. Ponieważ ankieta zbożowa wywiąże się z swojego zadania w kilku dniach, a zresztą nie zachodzą inne powody dłuższego odraczania posiedzenia, przeto Wydział krajowy wyznaczył nowy termin na 15 b. m.

Jak na poprzedniem posiedzeniu w Wiedniu (1—3 grudnia 1880 r.) tak i w Tarnowie komitet głównie zajmować się będzie podjętą przez wiedeński *Unionbank* sprawą założenia magazynów składowych dla nafty w Grybowie. Uchwały powzięte w tej mierze w Wiedniu, znane czytelnikom z naszego sprawozdania, nie załatwiają sprawy ostatecznie i zapewne dopiero w Tarnowie projekt *Unionbanku* dojrzeje zupełnie. Ze względu na bliskie ponowienie obrad nad wnioskiem założenia magazynów naftowych w Grybowie uzupełniamy nasze sprawozdanie z posiedzeń komitetu w Wiedniu ważniejszemi szczegółami z *exposé*, które przedłożył był komitetowi dyrektor *Unionbanku* dr. Ziffer i które stanowić będzie nadal podstawę w urzeczywistnieniu projektu.

Exposé dr. Ziffra opiera się na materyale zebranym przez p. Majewskiego, urzędnika *Unionbanku*, który z polecenia dyrekcyi w lecie r. 1880 zwiedzał galicyjskie kopalnie nafty i rafinerye a następnie z podróży swojej szczegółową zdał sprawę. Sześciotygodniowa podróż p. Majewskiego dostarczyła rezultatów, które pozwalają wyrobić sobie jasne pojęcie o obecnym stanie galicyjskiego przemysłu naftowego i które zarazem popierają orzeczenie wypowiedziane przed rokiem przez ankietę we Lwowie zgromadzoną. Na podstawie tych rezultatów można stanowczo utrzymywać, że uregulowanie pierwszych stosunków i poparcie przedsiębiorstw znacznemi kapitałami stanowią dwa główne warunki podniesienia galicyjskiego przemysłu naftowego.

Według dat zebranych przez delegata *Unionbanku*, ogólna produkcya nafty w Galicyi wynosi dziś z wyłączeniem Borysławia i Mraźnicy w powiecie Sądeckim 71.280 garncy, w powiecie Gorlickim 3,208.800 garncy, w Jasielskim 1,090.000 garncy, w Sanockim 80.000 garncy, w Samborskim 113.000 garncy, w okręgu Borysławskim (Schodnica) 552.900 garncy, wreszcie w powiecie Stanisławowskim i Kołomyjskim 268.000 garncy. Razem wynosi dziś roczna produkcya nafty 5,353.980 garncy, co czyni 160.726 centnarów metrycznych ropy (nafty surowej). Przyjmując cenę centnara ropy w kwocie 8 złr. otrzymamy kwotę 1,285.808 złr. reprezentującą wartość ogólnej produkcyi, z wyłączeniem, powtarzamy, dwóch ogromnych źródeł produkcyjnych Borysławia i Mraźnicy. Z powyższego zapasu ropy otrzymuje się 110.039 centnarów met. nafty rafinowanej wartości 1,980.702 zł. i 48.218 centnarów metr. wartości 144.651 zł. Razem tedy produkcya przedstawia wartość 2,125 353 zł.

Z powyższego przedstawienia okazuje się, że dwa powiaty galicyjskie wykazują znaczniejszą produkcyę, t. j. powiat Gorlicki i Jasielski. To też *Unionbank* szczególnie na te powiaty zwrócił uwagę swoją i Grybów wybrał za punkt najodpowiedniejszy do urządzenia magazynów. Wybór tej miejscowości tem się uzasadnić daje, że dotychczasowa produkcya nafty w Galicyi nie pokrywa jeszcze konsumcyi w kraju, że zatem nie można myśleć na razie o zdobyciu dla niej tak wielkiego targu handlowego jak Wiedeń.

Z temi rezultatami swoich badań przybył dyrektor *Unionbanku* dr. Ziffer do Gorlic na zgromadzenie producentów w październiku 1880 i tam po rozbiorze całej kwestyi zapadła uchwała: 1) że potrzebnem jest urządzenie magazynu na naftę, udzielanie zaliczek na złożony w magazynach produkt i objęcie produktu tego w sprzedaż komisową; 2) że dla ropy, t. j. nafty surowej magazyn taki nie jest potrzebny i 3) że najodpowiedniejszą miejscowością do urządzenia magazynu jest Grybów, jako stacya kolei żelaznej. W skutek tej uchwały *Unionbank* sformułował warunki, pod jakiemi gotów jest wejść z producentami w umowę o urządzenie magazynu i zajął się zaraz czynnościami przygotowawczemi. Chociaż nabycie gruntu budowlanego przedstawia trudności, których dotąd usunąć nie zdołano, mimo to *Unionbank* zarządził sporządzenie planów i kosztorysów. Według gotowego już planu, magazyn Grybowski byłby urządzony na wzór największych tego rodzaju składów światowych i pomieściłby w sobie z początku 15.000 beczek nafty i olejów. W danym razie magazyn mógłby być rozszerzony stosownie do wzrastającej potrzeby.

Objaśniając warunki postawione przez *Union-Bank* producentom, *exposé* dr. Ziffra zaznacza, że odpowiadają one warunkom przyjętym wszędzie, gdzie takie magazyny istnieją. Różnica zachodzi tylko w żądaniu gwarancyi, że magazyn otrzyma na skład rocznie najmniej 40.000 centnarów metrycznych. Gwarancya ta ma cel ważny, chodzi bowiem o to, aby bank nie zrobił *fiasca*, co nie tylko jemu samemu lecz i producentom straty wyrządziéby musiało, co nadto odstraszyłoby raz na zawsze wszystkie zakłady bankowe od wdawania się w interesa z galicyjskimi producentami nafty. Zapomocą tej gwarancyi *Unionbank* chciałby scentralizować cały interes i zapanować potem nad targiem, co powiodłoby się zwłaszcza w takim razie, gdyby równocześnie koleje przyznały ulgi taryfowe. *Exposé* wykazuje zaraz potem że interes banku idzie tu w parze z interesem samych producentów, na których za korzyści powszechnie uznawane nie spadną żadne ciężary. Koszta konieczne, jak opłata komisowa, składowe, procent od kapitału itp. znajdą pokrycie w lepszych cenach produktu, w zniżonych frachtach, w zmniejszeniu ubytku nafty i w zniżeniu opłaty asekuracyjnej, która wynosić będzie nie jak dziś 3—4 % lecz tylko 1 - 1 ¼ %. Dr Ziffer wyraził nadzieję pewną, że magazyny Gybowskie wkrótce wywarłyby skutek zachęcający, wywołałyby utworzenie magazynów także i dla samej ropy, co na razie producenci uznali niepotrzebnem, a wreszcie doprowadziłyby do urządzenia pomocniczych składów w innych miejscowościach.

W sprawie przyznania kredytu amortyzacyjnego istniejącym już w Galicyi kopalniom nafty i rafineryom *exposé* dr. Ziffra tak się wyraża: O potrzebie, nawet konieczności podobnego kredytu jesteśmy wszyscy przekonani i przyjść on musi do skutku niebawem po założeniu magazynów i urządzeniu komisowej sprzedaży; jednakże wszyscy także jasno oceniamy trudności, jakie wynikają z dzisiejszych stosunków prawnych. Jedyną na razie możliwą kombinacyą jest złączenie dzisiejszych producentów nafty i właścicieli rafineryi w stowarzyszenie z wzajemną gwarancyą. Stowarzyszenia takie w kopalniach wydających od dłuższego czasu pewną stałą ilość ropy mają podstawę realną w nafcie produkowanej. W kopalniach tych zasilonych kapitałem produkcya dzisiejsza da się niezawodnie rozwinąć i jeszcze więcej ustalić. Kapitał zatem znajdzie pewne oprocentowanie i amortyzacyę w ciągu lat dziesięciu.

W końcu wyraża *exposé* dr. Ziffra przekonanie, że dla ośmielenia kapitału obcego kraj powinienby zagwarantować za stowarzyszenia opłatę procentu, co nie pociągnęłoby za sobą żadnego ryzyka. Ile nam wiadomo, warunek ten nie może liczyć na poparcie w Wydziale krajowym i zapewne przez *Unionbank* porzucony zostanie w chwili, gdy propozycye jego po ziszczeniu się innych niezbędnych warunków będą już mogły wejść w życie.

SPRAWY MONARCHII

Członkowie partyi liberalnej sejmu węgierskiego udali się w dniu Nowego Roku gremialnie do pałacu ministra-prezydenta dla złożenia panu Tiszy życzeń noworocznych. W imieniu posłów przemówił do ministra-prezydenta hr. Władysław Czáky. Pan Tisza odpowiedział co następuje: „Szanowni przyjaciele! Dziękując Wam za serdeczne życzenia złożone moim kolegom i mnie, chciałbym w krótkich słowach dotknąć tego, o czem nasz szanowny przyjaciel wspomniał już w waszem imieniu. Niech mi będzie wolno przedewszystkiem wyrazić życzenie, aby w roku przyszłym a ile możności także przez czas dłuższy, kwestye polityki zagranicznej były jak najmniej przedmiotem naszych rozpraw i walki między stronnictwami — iżbyśmy ze wszystkich sił dążyć mogli do osiągnięcia celów przez szanownego przyjaciela mego zaznaczonych, mianowicie zaś do uregulowania naszych finansów. Tylko wtedy możemy mieć nadzieję stopniowego ale pewnego postępu i rozwoju naszych interesów ekonomicznych przemysłowych i handlowych, jeżeli dany nam będzie czas i sposobność poświęcenia całej naszej działalności sprawom wewnętrznym.

Co do przeszłości ja także jestem zdania, że przyszłość usprawiedliwi Twoje powiedzenie, iż możemy spokojnie oczekiwać wyroku narodu. Często a po gwałtownych walkach może nawet zawsze potrzeba dłuższego czasu, aby naród postępowanie pojedyńczych ludzi albo całych partyj bez wszelkiego uprzedzenia i z zupełną przedmiotowością oceniał. Może i z nami tak się stanie. Co do mnie, mniemam, że wolno mi spodziewać się, że sprawiedliwy sąd narodu oczyści mnie od zarzutu, na jaki teraz jestem wystawiony, jakobym w postępowaniu swojem kierował się jedynie chęcią utrzymania się przy władzy; Wy, panowie, możecie na pewne liczyć na tę sprawiedliwość, mężowie bowiem którzy bez urzędowego stanowiska spełniali swój obowiązek w takich kwestyach, gdzie z jednej strony groziła im utrata popularności i zaufania, po drugiej stronie zaś była tylko spokojna świadomość uczciwie spełnionego obowiązku — tacy mężowie kierować się mogli tylko szlachetną patryotyczną pobudką. Nadchodzący rok będzie dla naszej ojczyzny pod wielu względami ważnym. Ciało ustawodawcze zostanie w tym roku na dalsze trzy lata odnowione. Jestem przekonany że i przy tej okoliczności pozostaniemy wiernymi naszemu obowiązkowi, nie przyrzekając nic niemożliwego, nie czyniąc żadnych olśniewających obietnic, wskazując na niebezpieczeństwa, ukryte w podobnych przyrzeczeniach i upominając nasz ukochany naród, aby czy decyzya jego wypadnie na naszę korzyść lub niekorzyść, nie padła w żadnym razie na rzecz tych, którzy narażając na niebezpieczeństwo to, co istnieje, zagrażają egzystencyi naszego narodu. A ufając w Bogu i wśród tylu przeciwności wypróbowany i pomimo wszelkiego krzykactwa zawsze zwycięzki polityczny zdrowy sąd narodu, żywię otuchę, że ojczyzna nasza pomimo wszelkich usiłowań pozostanie wolną od tych niebezpieczeństw. Żywiąc tę nadzieję i będąc zdania że z podniesionem czołem będziemy mogli wskazać na niebezpieczeństwa, jakie przez szarlatanów sprowadzone być mogły, żywiąc nadzieję, że naród nie da wiary owym, co czynią mu bajeczne obietnice, lecz tym, którzy wzywają go do patryotycznej pracy — dziękuję panom za waszą przychylną pamięć i polecam się waszej przyjaźni.

— Namiestnik Górnej Austryi baron Pino przyjmował dnia 3 b. m. w Wiedniu deputacyę „komitetu włościańskiego" złożoną z pp. Kirchmayera i Huemera, która prosiła o pozwolenie na odbycie mityngu włościańskiego dnia 10 bież. m. w Lincu Baron Pino odpowiedział według *Presse* jak następuje: „Pozwalam na zgromadzenie włościańskie zwołane na dzień 10 b. m. w tem oczekiwaniu, że panowie stosownie do zapewnienia danego już p. ministrowi-prezydentowi, starać się będziecie wpływać w sposób uspoka-

---

ale ludzkości domagającej się u kobiety pomocy. Każdy się zgodzi na to, że w takiem pojęciu rzeczy leży większy szacunek i wywyższenie kobiety, niż w najbardziej krańcowych żądaniach równouprawnienia.

Autor przed naznaczeniem roli kobiecie w kwestyi socyalnej musiał wytłómaczyć właściwe znaczenie tej kwestyi; i tu wprawdzie zapuścił się w zbytnie subtelności, ale może się tem tłómaczyć, że przemawia nie do mężczyzn obeznanych z kwestyami ekonomicznemi, ale do kobiet, z których żadna może nie miała w ręku Bastiata lub Roschera. Chcąc w krótkich wyrazach objąć to, co zajmuje większą połowę książki, powiedzmy tylko tyle, że t. z. kwestya socyalna wypływa z różnicy klas posiadających, a nieposiadających, i z powstałej ztąd nienawiści jednych do drugich, a nasz wiek zaostrzył tembardziej tę nienawiść, że niszcząc przywileje zniósł dawną nieruchomość stanów. Człowiek może przejść z niższej klasy do wyższej, prawnie, teoretycznie; faktycznie zaś przy braku kapitału nie może. Ta sprzeczność pomiędzy prawną swobodą a rzeczywistą niewolą, pojęcie równości obok różnicy stanów, niemożliwość w niższych wywyższenia się bez pomocy wyższych stanowi kwestyę socyalną. Idzie o to, aby klasa posiadająca podała rękę klasie upośledzonej, dostarczając jej pracy i zarobku, umożliwiła przejście ze stanu gorszego do lepszego. Niejedno już zrobiono na tem polu, ale ta praca socyalna nigdy się nie uda bez współudziału czynnego kobiet; tylko kobieta może dopomódz mężczyźnie do rozwiązania kwestyi socyalnej.

Zamiast więc szumnych, niejasnych domagań równouprawnienia, stawia niemiecki ekonomista skromne *ultimatum*: poprostu żąda podziału pracy. I jak się wyraża w swoim języku filozoficznym, chce, aby kobieta wystąpiła: „jako czynnik pomocniczy." Lecz w jaki sposób?

Praca socyalna ma dwie strony: ogólną i indywidualną Ogólna, t. j. tam, gdzie idzie o wyjaśnienie praw rządzących całym systemem ekonomicznym pracy, zarobku, nabywania kapitału; gdzie idzie nie o robotnika lecz o klasę robotniczą, nie o biednego ale o biedę, nie o pomoc dla pojedynczych ale o uszlachetnienie i podniesienie całego stanu, ta strona kwestyi socyalnej zawiła, dotykająca najróżnorodniejszych zadań, wymagająca logiki, rozsądku, będzie udziałem pracy mężczyzny. Dla kobiety zostaje pole nie praw ogólnych, ale szczegółowego zastosowania; ulżenie losu cierpiącego człowieka, nie cierpiącej ludzkości, pomoc bezzwłoczna każdego dnia, każdej chwili. „Czyż biedny — mówi autor — może dziś mieszkać w pokoju, który mu jutro socyalna idea dać obiecuje? Czy może dziś ubrać dziecko tem, co mu jutro da nowy porządek socyalny?... Uczuciem sięgać tam, gdzie jeszcze myśl nie dostaje, a podczas gdy mężczyzna szuka ogólnych praw i zasad, wypełniać myśl jego w szczegółach, oto zadanie kobiety w pracy socyalnej".

Postawiwszy taką ogólną zasadę, przechodzi autor stanowisko kobiety wobec klasy robotniczej, wobec klasy biednej i wobec sług. Co do pierwszego, wiadomo jaką biedę pomiędzy robotnikami fabrycznemi sprowadziła konkurencya maszyn; ztąd obniżenie płacy dziennej, niemożliwość wyżywienia rodziny, konieczność użycia rąk żony i dziecka do pracy, powstanie nowej współzawodniczki, robotnicy, a przeto coraz większa podaż roboty, coraz niższe płace, coraz większa nędza. W tem błędnem kole nędzy wywołującej nędzę, w którem mężczyzna nie może jeszcze uchwycić nici przewodniej, kobieta powinna mu być pomocą. Rola kobiety posiadającej, pani fabryki, żony dyrektora, jest z góry oznaczona wobec robotnicy. Wglądając w szczegóły, obznajmiona z każdą rodziną robotniczą, może być mężowi dzielną pomocą w rozwiązaniu trudnej kwestyi robotników. „Czyż wiecznie — mówi autor — kobiety będą tylko mówić o prawie do emancypacyi, a żadna nie wspomni o prawach, którym podlega robota fabryczna kobiet i dzieci? Na cóż te zgromadzenia i stowarzyszenia kobiece, domagające się prawa głosowania, jeżeli kobiety nie dowiodły jeszcze, że potrafią użyć głosu w użytecznym celu, ujmując się za ciężkim losem robotnic? Czyż sprawozdania kobiece o fabrykach, gdzie pracuje trzecia cześć kobiet i dzieci, nie mogłyby mieć wielkiego znaczenia?"

Tak samo jak poleca paniom fabryk ich robotnice, tak miłosiernym kobietom poleca ubogie, paniom domu ich sługi, wskazując szerokie, nieograniczone pole działania — i zamiast ginąć w błękitach, sprowadza rozgorzałe umysły kobiece na pole rzeczywistości, na pole pracy. Zapewne powie kto, że to nic nowego, tylko odwieczna zasada miłosierdzia chrześciańskiego, i że nie trzeba było tyle wywodów i rozumowań, aby dojść do tego, co wie każdy, że winniśmy pomoc bliźniemu. Na to odpowiedź łatwa, że autor nie dążył do nowatorstw mających za cel wywrot społeczny: owszem w dawnym obyczaju znajduje wzór do nowych reform, dawne idee stosuje do nowych potrzeb społeczeństwa Przedstawiając sobie ludzkość jako jednego zbiorowego człowieka, zdaje nam się zawsze, że potrzeby jego, dążności nie zmieniają się, lecz tylko rosną z nim razem, jak owa całodziana suknia Chrystusowa — obowiązkiem reformatorów nie jest pruć i drzeć tę szatę moralną, spuściznę po wiekach, ale starać się ją rozszerzać, stosując do coraz to nowego wzrostu ludzkości.

Stein, biorąc za podstawę miłosierdzie chrześcijańskie, starał się nadać mu kierunek nowy, rozumowany i naukowy; żądał od serc kobiecych, aby były nietylko czułe, ale wsparte radą światłego umysłu, obeznanego z nowemi potrzebami społecznemi. Może kto powiedzieć jeszcze, że to nic wspólnego nie ma z właściwą kwestyą emancypacyi kobiet, której dążeniem jest, aby ogół kobiet wyswobodzić z ucisku moralnego i ekonomicznego, a cały system Steina może się tylko stosować do klasy kobiet posiadającej i wykształconej, stanowiącej zawsze mniejszość. Rzeczywiście autor do tej klasy przemawia, i od niej zamiast mrzonek emancypacyjnych wymaga czynnej pomocy, wpływu na polepszenie doli upośledzonych kobiet. Cała nowość jego myśl polega w tem, że rozwiązania kwestyi kobiecej, jako kwestyi socyalnej, oczekuje od kobiet. Zapewne, że kwestyi nie wyczerpuje, nie obejmuje jej nawet w całości, tak jest różnostronną i bogatą; sam powiedział, że życie nasze jest zbyt treściwe, aby je myśl jedna zapełnić mogła; pozostawia każdej kobiecie szczegółowe zastosowanie ogólnej zasady, która tym razem nie jest ani ogólnikiem ani paradoksem, i każda kobieta, byle się zastanowić chciała, znajdzie tu pole do zużytkowania sił, do jakich się poczuwa.

Książka Steina jest tylko postawieniem a nie rozwinięciem tezy, jest pierwszym krokiem na drodze dobrej, użytecznej — dalsze uzupełnienie jego myśli, zastosowanie do pojedynczej działalności kobiecej, pozostaje teraz innym. Słowo podziału pracy powinno już pozostać na sztandarze kobiet zamiast nieszczęśliwego słowa: emancypacyi; a każdy im przyzna słuszność, ile razy zechcą nie tak głośno mówić o prawach swoich, a raczej dopomną się o wytknięcie kierunku w obowiązkach, których wypełnienie postawi je na równi z mężczyzną.

jający na wzburzone umysły, a szczególnie pan, panie Kirchmayer, który, jak mi wiadomo, posiadasz wielki wpływ w tych kołach. Witam z radością utworzenie stowarzyszenia włościańskiego, ponieważ cenię wysoko patryotyzm i lojalność ludu górno-austryackiego i życzę sobie, aby stowarzyszenie to działało w duchu właściwym, zwłaszcza, że także Najj. Pan szczególnie miłuje Górną Austryę i serdeczny bierze udział w losach tego kraju. Jestem mocno przekonany, że lud tamtejszy nie da się sprowadzić na bezdroża, że usiłowania jego będą miały na celu wyłącznie interesa ekonomiczne i że w ogóle skorzysta ze sposobności zgromadzenia, aby się „wygadać“ swobodnie. Napaści dzienników przeciw mej osobie za to, że zakazałem zgromadzenia, mało mnie dotknęły; wydałem zaś zakaz ten z obawy, aby pod płaszczykiem spraw ekonomicznych nie nadużyto włościan do celów politycznych. W założeniu instytutu pieniężnego, którvby udzielał włościanom pożyczek na 4 prc. — zdaniem mojem 3 do 3½ proc. byłoby dosyć — widziałbym środek polepszenia stosunków. Pożądanem byłoby również, aby zaprowadzono oszczędność w wydatkach krajowych, mianowicie zaś w wydatkach na szkoły. Witam przeto z radością utworzenie stowarzyszenia włościańskiego i winszuję Panom już naprzód jeżeli na wskazanej drodze działać będziecie dla dobra kraju. Uchwał zgromadzenia wyczekiwać będę z ciekawością. Okażcie panowie godnem wystąpieniem, że rozpowszechnione przeciw wam podejrzenia są bezzasadne, a wtedy także deputowani obu stronnictw będą zniewoleni liczyć się z dążnościami stowarzyszenia.“

— Program zgromadzenia włościańskiego, zwołanego na dzień 10 b. m. jest następujący: 1) Mowa zagajająca p. Kirchmayera, redaktora *Linzer Sontagsblatt*; 2) wniosek p. Muckenhubera, burmistrza z Laussy w sprawie regulacyi podatku gruntowego; 3) wniosek p. Mallingera, gospodarza z Krenglbachu, o wystosowanie do Najj. Pana i ministerstwa adresu dziękczynnego, z powodu pomyślnego załatwienia kwestyi allodyalnej; 4) wniosek p. Jungreithmeiera, gospodarza z Burg, w przedmiocie podatku od wódki; 5) sprawozdanie p. Mayera, z Traiskirchen, w przedmiocie górno-austryackiego stowarzyszenia włościan; 6) wniosek p. Oehna, z Attersee, w przedmiocie jurysdykcyi w sprawach włościańskich; 7) wniosek p. Huemera, burmistrza z Alkoven, w sprawie prawa wyborczego gmin wiejskich.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory we Francyi.)

Z powodu rozpoczynającej się we Francyi kampanii wyborczej *Temps* pisze: „Rozpoczynający się rok będzie niezwykle ważnym pod względem politycznym, zaraz bowiem w pierwszych dniach jego przypadają wybory do rad municypalnych, następnie odnowienie Izby deputowanych, później zaś odnowienie częściowe senatu. Wybory municypalne zadecydują w jakim duchu wypadną wybory senatorów a już ta okoliczność najlepiej wskazuje, jak są ważnemi. Wybory prawodawcze orzekną na cztery lata o losach politycznych Francyi. Po raz to pierwszy od ustanowienia rzeczypospolitej kraj nie będzie zmuszony polecać swym reprezentantom jednej tylko sprawy: obrony instytucyj republikańskich. Wyborcy widząc rzeczpospolitą bezpieczną od wszelkiego zamachu, będą mogli rozszerzyć program wyborczy i wypowiedzieć swoje zdania nietylko już o utrzymaniu rządu republikańskiego, które obecnie nie podpada kwestyi, ale i o kierunku, jaki ma być nadany temu rządowi. Wybory tegoroczne zadecydują nie o bycie rzeczypospolitej, lecz o jej rozwoju, o jej polityce wewnętrznej i zewnętrznej. Można powiedzieć bez przesady, że rzeczpospolita będzie tem, czem ją uczynią tegoroczne wybory.

„Po dziesięciu latach walk i pracy przygotowawczej przybyliśmy do punktu, w którym już nie można odraczać rozwiązania wielu kwestyj pierwszorzędnych, w którym studya powolne mają się wyrazić w rezultatach pozytywnych. Długie zwłoki przestały być możliwemi, bo przyczyny, jakie je uzasadniały w latach poprzednich, już nie istnieją. Nie potrzebujemy poświęcać większej części naszego czasu i naszych usiłowań na utrwalenie przyjętej formy rządu. Nie ma już tego mnóstwa kwestyj, którym bieżące wypadki kazały poświęcać tyle godzin, tyle posiedzeń Izby w r. 1877. Nie mamy nawet powodu obawiać się, że chwile parlamentu zajęte będą kwestyami gabinetowemi. Po zajściach, które miały miejsce podczas sesyi odbytej w listopadzie i grudniu tak w Izbie jak w senacie, stanowisko gabinetu zdaje się uregulowanem na czas dość długi. Dyskusye osobiste nie będą zatem miały miejsca. Jest prawie pewnem, że w ciągu r. 1881 parlament uchwali prawo prasowe, oraz ustawy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach. Również należy się spodziewać, że wkrótce załatwioną będzie wprawdzie nie sprawa reformy organicznej sądownictwa, która zostanie jeszcze długo w zawieszeniu, lecz przynajmniej kwestya nieusuwalności sędziów. Ta kwestya — zdaniem dziennika *Temps* — jest ostatnią kością niezgody pomiędzy dwiema Izbami, którą w tej chwili przewidzieć można. Projekt ustawy uchwalony w Izbie deputowanych dozna zapewne ważnych modyfikacyj w senacie, lecz i w tym razie, jak było przy poprawce Brissona, znajdzie się sposób pogodzenia sprzecznych zapatrywań, i to tem łatwiej, że wystarczy tutaj powrócenie do pierwotnego projektu rządowego. W ogólności rok 1881 zapowiada się pomyślnie pod względem harmonii władz publicznych, zwłaszcza, że blizkość ogólnych wyborów będzie musiała przyczynić się do jej utrzymania, obie bowiem Izby zrozumieją, że decyzya w kwestyach dających powód do odmiennych zapatrywań, powinna być pozostawiona krajowi.“

Być może, że te zapatrywania dziennika *Temps* są nieco zbyt optymistyczne, Szczególniej pod względem konfliktów pomiędzy Izbami, będzie podobno do nich więcej przedmiotu oprócz kwestyi nieusuwalności sędziów, jak to już przed kilkoma dniami wspomnieliśmy, w każdym razie jednak ważność przypadających za dni kilka wyborów municypalnych i ważność całego roku bieżącego dla rozwoju systemu republikańskiego niepodlega zaprzeczeniu.

(Sprawa grecko-turecka.)

W rozpamiętywaniu wypadków roku ubiegłego wszystkie niemal dzienniki prasy europejskiej zwracają naprzód uwagę na Wschód, jako źródło niepokojów i kamień uwiązany do nóg Europy. Bardzo trafne pod tym względem uwagi, znajdujemy w augsburskiej *Allg. Ztg.*, która w artykule żegnającym rok ubiegły, po kilku wstępnych uwagach o sprawie wschodniej, przechodzi do kwestyi grecko tureckiej. Położenie obecne znajdujemy scharakteryzowane temi słowy:

„Więcej niż dwa stulecia ubiegły już od chwili, w której pewien mędrzec hollenderski wyrzekł o ludziach, że nie należy ich wyśmiewać ani płakać nad nimi, ale starać się ich zrozumieć. Otóż to samo powiedziećby można o narodach. Wychodząc z tego punktu widzenia, może się nam uda złowić choć jeden promyk otuchy, odnaleźć choć maleńki przesmyk, przez któryby można z po za groźnych chmur zobaczyć część błękitnego nieba. Od pierwszej połowy bieżącego wieku weszło u nas w zwyczaj, a od drugiej w nałóg powszechne narzekanie, które od lat dziesięciu zmieniło się w ciężkie westchnienia, a których ostatnim wyrazem jest, że sprawa wschodnia stała się krzyżem Europy. Nad rozwiązaniem tej zagadki zapracowują się dyplomaci, wodzowie, publicyści i kongresy, nie rozwiązując jej, a nawet gorzej, ponieważ nie mogą nawet powiedzieć, jakby można to zgubne ognisko Europy zagasić z korzyścią i dla dobra wielu ludów. Gdyby możebną było rzeczą znaleźć raz takie rozwiązanie — mniemają powszechnie — to w takim razie zapewnionoby spokój i zgodę całej części świata. Zdaje się nam, że w mniemaniu powyższem tkwi do pewnego stopnia złudzenie, że brane tu są skutki za przyczyny, następstwa za zasadnicze wypadki. Przypuśćmy na chwilę, że Europa byłaby organizmem nietylko zgodnym ale zjednoczonym, jednolitym, takim naprzykład jak zjednoczone stany Ameryki północnej, czy w takim stanie rzeczy istniałaby jeszcze sprawa wschodnia? Zdaje się, że nie, lecz zdaje się także, iż w takim razie nastąpiłaby krótka a decydująca odpowiedź w sprawie wschodniej. Gdy jednak Europa nie jest ani zgodną, ani zjednoczoną, i ponieważ jej niezgodność podlega rozmaitym przeobrażeniom i kombinacyom, więc też i sprawa wschodnia przybiera coraz inne postacie Proteuszowe i zmienia barwy jak kameleon, a jednak istnieć nie przestaje. Przyczyną zatargów dyplomatycznych w Europie nie jest półwysep Bałkański razem z Konstantynopolem, ale niejedność Europy, rozstrój w własnem łonie, i ztąd ciągłe niepokoje o półwysep i niezdecydowane losy Konstantynopola. Tureckie matactwa są zwierciadłem stosunków europejskich. W zabiegach i działaniu około tej sprawy ujawnia się powaga i wartość koncertu europejskiego.

„Ostatniem dziełem ubiegłego roku było postawienie sfinksowej zagadki, jaką przestrzeń zająć ma nowa Grecya? Zagadnienie to jest nietylko dla tego sfinksowem, że się odnosi do starohelleńskiej ziemi, ale głównie dla tego ponieważ nikt nie jest w stanie określić, jakie zadanie może mieć młoda Grecya w dziejach i o ile uzdolnieni są Grecy dzisiejsi do stanowienia ustroju politycznego. Przyszli oni do samodzielności z łaski koalicyi, za pośrednictwem obcych intryg, otrzymawszy od Anglii w prezencie wyspy jońskie i obecnie ci spadkobiercy wielkich Milcyadesów i Temistoklesów ugrzęźli po uszy w długach, których oprocentowanie, nie mówiąc już o umorzeniu, przechodzi stanowczo ich siły i chyba nie może być zrealizowane. Teraz właśnie spodobało im się głośno pobrzękiwać szablami i puścili już bez skrupułów 60-milionową pożyczkę, stworzyli deficyt kolosalny. Otóż pytanie, czy konferencya berlińska rozważyła następstwa, gdy zawyrokowała, że Porta powinna Grecyi ustąpić Epir i Tessalię, ażeby ułatwić im powrót na Olimp. W ustach p. Waddingtona, jako wykład akademiczny, wygląda to bardzo pięknie. Ale Porta odparła na to całkiem prozaicznie: Laryssy i Janiny nie dam. I oto widzimy, jak nad tym Sfinksem stanął z końcem roku zadumany p. Gladstone, który nie słyszy już nawet wyrazów greckiego sfinksa, gdyż wrzawa irlandzka zagłusza dla niego wszystko. Musiał być zatem wielce uradowany tępiciel barbarzyńskich Turków, gdy Francya odezwała się z projektem sądu polubownego. Jedna tylko dość ważna okoliczność tkwi w tem zapytaniu, że uchyla ono i niweczy linię określoną przez konferencyę berlińską. Rozumie się bowiem samo przez się, że kiedy potrzeba sądu polubownego, to nie dla potwierdzenia uchwały, ale dla rozstrzygnięcia sporu, dla naprawienia sytuacyi, która wynikła z nieprzyjęcia uchwały“.

Tymczasem wiadomo już, że tak Porta jak Grecya odrzuciły sąd polubowny, to jest że Porta nie myśli się nawet poddać sądowi, a w Grecyi panuje przekonanie, że sąd polubowny znaczyłby tyle, co rozdarcie uchwał konferencyi berlińskiej. Zapadła w tej sprawie na posiedzeniu parlamentu greckiego uchwała brzmi w streszczeniu: W Izbie deputowanych w dniu 31 grudnia Trikupis interpelował rząd w sprawie uregulowania granic grecko-tureckich. Treść jego przemowy podały depesze telegraficzne. Prezydent ministrów Kumunduros odpowiedział: Ażeby odpowiedzieć na projekt sądu rozjemczego, nie potrzebował rząd zapytywać o mniemanie narodu i jego reprezentacyi, przyjmuje bowiem na siebie bezwarunkowo wszelką odpowiedzialność. Rząd nie potrzebował do tego pełnomocnictwa Izby, gdyż zna dokładnie jej przekonania. Zapewnić mogę, że dopóki obecny gabinet stoi u steru spraw publicznych, dopóty bronić nie przestanie z energią i wytrwałością interesów i honoru narodu. Odpowiedź tę przyjęła Izba oznakami zadowolenia a następnie przyjęła w drugiem czytaniu uchwałę zawarcia pożyczki na dalsze uzbrojenia w sumie 120 milionów drachm.

KRONIKA

— JE. pan Namiestnik nadał opróżnione stypendyum z fundacyi krośnieńskiej w rocznej kwocie 80 zł. w. a celującemu w naukach Józefowi Klimeckiemu, uczniowi IV klasy gimnazyalnej w Nowym Sączu, synowi niezamożnego rolnika z Maszkowiec.

— Bankiet na cześć JE. hr. Ludwika Wodzickiego, urządzony za inicyatywą koła obywateli, odbył się wczoraj o godzinie 5 w sali redutowej i zgromadził przeszło 60 uczestników. Zgromadzenie było świetną reprezentacyą rozmaitych zawodów obywatelskich naszej stolicy i świadczyło pięknie o szerokich sympatyach, jakie ustępujący Marszałek krajowy umiał sobie zjednać na swojem dostojnem stanowisku. W gronie gości widzieliśmy JE. pana Namiestnika, JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, księcia Karola Jabłonowskiego, JE. barona Schenka, JW. pp. barona Jorkascha-Kocha i wiceprezydenta Filipa Zaleskiego, JWp. Oktawa Pietruskiego wraz z członkami Wydziału krajowego, prezydenta miasta dr. Michała Gnoińskiego, liczny szereg dostojników rządowych, deputowanych do Rady państwa, posłów sejmowych, członków szlachty krajowej, obywateli miejskich, profesorów wszechnicy i politechniki, reprezentantów różnych zakładów krajowych, i znakomitości z świata uczonego i artystycznego. Na galeryi przegrywała podczas uczty kapela wojskowa. Pierwszy toast na cześć JE. hr. Wodzickiego wzniósł w krótkich ale sympatycznych i pełnych serdecznego uczucia słowach czcigodny i zasłużony deput. Krzeczunowicz. Mowca podniósł, że solenizant, „mąż w radzie sejmowej, w rzeczach narodu biegły, mowca rozważny i piękny, zaszczycony zaufaniem Najmiłościwszego Pana, który go na przewodnika sejmu powołał, sprawiedliwością się zawsze rządził, poczciwe zamiary popierał, i nowym myślom drogi torował.“ Mąż taki i w „nowem powołaniu sprawy rodaków ma i mieć będzie na pieczy, a wsparty darami Bożemi i tą miłością ludzką, którą sobie umiał zaskarbić, kroczyć będzie dalej tą drogą dla dobra publicznego. Niech żyje!“ Okrzyk ten powtórzyli zgromadzeni z serdeczną aklamacyą, i wszyscy pospieszyli uderzyć o kielich żegnanego. JE. hr. Wodzicki odpowiedział na ten toast w obszerniejszem pięknem przemówieniu, a dziękując za tak serdeczne i pochlebne słowa, które tem wyżej sobie dziś ceni, że czerpie w nich otuchę do spełnienia nowych a trudnych obowiązków, oświadczył, że nie byłby nigdy przyjął kierownictwa instytucyi, na której czele dziś stoi, gdyby nie był przekonany o jej doniosłości rzetelnej, gdyby nie ufał, że na tem stanowisku zdoła oddać ważne usługi nietylko dobru publicznemu w ogólności, ale także krajowi swojemu, któremu zawsze i wszędzie wiernie i z miłością służyć, uważa za główne zadanie żywota. Przejmuje mnie to serdeczną otuchą — zakończył mowca — że wierzycie w moje zamiary, że nie wątpicie, iż przyjąłem nowe stanowisko jedynie dlatego, iż jestem przekonany, że na niem dla kraju coś pożytecznego zdziałać potrafię. Mowca nie wznosi toastu osobistego, podnosi kielich na cześć najpiękniejszej idei, na cześć poczucia obowiązku i służby dla kraju, wyrażając życzenie, aby każdy na każdem polu służył mu wiernie i gorliwie! Zgromadzeni grzmiącemi oklaskami przyjęli mowę, która sprawiła bardzo sympatyczne wrażenie. Dalszych toastów nie było. Po skończonym bankiecie nastąpiła ożywiona i swobodna pogadanka, która przeciągnęła się prawie do godziny 9.

— Koło literackie. Najbliższe posiedzenie Koła odbędzie się w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali kasyna miejskiego. Na posiedzeniu tem pan Karol Brzozowski, jako gość, odczyta trzeci akt swego dramatu pod tytułem *Małek*, poczem nastąpi wybór nowych członków.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono pani H. W. na placu Halickim pugilares z czarnej skóry z kwotą 11 zł.; pani J. K. z kieszeni futra pugilares z czerwonej skóry safianowej z kwotą 52 zł. 5 ct. Znaleziono dokumenta, jak się zdaje, własność pana Mojżesza Allerhanda Pan K. M. zgubił pugilares z kwotą 20 zł. i książeczkę udziałową stowarzyszenia właścicieli realności, opiewającą na 100 zł. z kartką zastawniczą banku ormiańskiego na srebrny zegarek. Pan H. G. zamieszkały pod l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej zgubił przy trafice na wałach gubernatorskich 500 zł. w banknotach po 50 zł. w białej kopercie.

— Tragiczny wypadek zdarzył się w piątek w Stuttgardzie Chowano studenta, który w skutek doznanego w miłości zawodu odebrał sobie życie przez otrucie się. Kiedy trumnę spuszczono już do grobu, rozległ się jęk, i obecni zauważali, że młoda jakaś dziewczyna słania się z wyrazem śmiertelnej trwogi. Była to kochanka biednego studenta Otruła się na cmentarzu i mimo spiesznej pomocy po chwili zakończyła życie. — W Kołoszwarze zaś w sobotę zastrzelił się zdolny i powszechnie szanowany oficer honwedów, Józef Malnasy, z żalu po stracie kochanki, która niedawno umarła. W pozostawionym liście uprasza kolegów, by go pochowali obok tej najdroższej mu osoby.

— O sensacyjnem odkryciu Fidyaszowej „Minerwy zwycięzkiej“ robi jeden z dzienników niemieckich następujące uwagi: Poczekać jeszcze należy na potwierdzenie tej świetnej nowiny, oraz na bliższe szczegóły. Jak wiadomo, z mistrzowskiego dłuta Fidyasza pochodził nietylko słynny posąg rzeczonej bogini ze złota i kości słoniowej, 26 łokci greckich wysoki, a w samem złocie reprezentujący wartość 800.000 talarów, lecz także inny kolosalny posąg Ateny z kruszcu, 50 do 60 stóp wysoki. Pierwszy z tych posągów powstał w roku 438 przed Chrystusem, i wystawiony był w Parthenonie, drugi stał między Parthenonem a Propyleami. Ponieważ jednak telegram mówi o „zwycięzkiej Minerwie“, zdaje się więc, że znaleziony został rzeczywiście posąg parthenońskiej *Pallas Nikephoros*. W każdym razie nowy rok nie mógł przynieść światu milszej, szczęśliwszej niespodzianki, jak ta, którą zawiera depesza burmistrza ateńskiego do lorda majora Londynu

— Testament oryginała. Jak donosi jeden z dzienników węgierskich, umarł niedawno w Starym Budzinie pewien stary kawaler, urzędnik towarzystwa żeglugi na Dunaju, który z pozostawionego krewnym swoim majątku w sumie 200.000 zł. wydzielił następujące legaty: 10 zł. dla przekupki, u której od wielu lat kupował owoce, za to, że nasłuchała się nieraz od niego grubiaństw; 50 zł. dziewczynie, która mu codziennie przynosiła obiad, za to, że nietylko znosić musiała jego kaprysy, ale nieraz została „wyłajana“, 100 zł. do dyspozycyi pewnego właściciela winiarni w Starym Budzinie, ażeby za te pieniądze każdemu, kto raczy wypić na pamiątkę testatora, dostarczył wina; nareszcie 1.000 zł. na ubogich miejscowych z wyłączeniem żydów.

— Pancernik francuski *Richelieu*, który w tych dniach zgorzał i zatopiony został w porcie tulońskim, należał do największych w tym rodzaju statków wojennych, jakie zbudowano kiedykolwiek, a zbudowany został przed 10 laty podług planów pp. de Lôme i Fontaine. Tułów pancernika miał 97 metrów długości i osłonięty był pancerzem stalowym 12 centimetrowej grubości. O rozmiarach i sile machiny jego podaliśmy już szczegóły w poprzednim zapisku. W chwili katastrofy znajdowała się na pokładzie *Richelieu'go* tylko straż złożona z 20 ludzi; ze straży tej według późniejszych doniesień nie odszukano jednego człowieka, który, jak się zdaje, był właśnie sprawcą pożaru z powodu swej nieostrożności. Ogień, o ile dotąd sprawdzono, powstał w tylnej części okrętu i szybko się rozszerzył po masztach i rejach. *Richelieu* od roku 1875 był okrętem admiralskim na miejsce pancernika *Magenta*, który zatonął był w skutek eksplozyi, przyczem wielu ludzi utraciło życie.

— **W statystyce śmiertelności,** podanej w wydanem świeżo dziele dra Edwarda Reicha p. t. „Życie człowieka jako jednostki“ znajdujemy ciekawe i pouczające daty, odnoszące się do Austryi a w szczególności do naszej prowincyi. Z większych miast monarchii najlepiej pod względem stosunków zdrowotnych sytuowany jest Innspruk, gdzie rocznie na tysiąc mieszkańców umiera przeciętnie 26·1; dalej idzie Wiedeń z cyfrą 31·7, Czerniowce 33·9, Gradec 34·4, Lwów 34·6, Solnogród 34·7, Opawa 35·2, Linc 36·3, Lublana 37·1, Zadar 39.5, Berno 41·7, Praga 45·0, Celowiec 46·7 i Tryest 56·5. W stosunku do innych krajów europejskich i poza-europejskich są powyższe cyfry w ogólności znaczne. Rasa — zdaniem dra Reicha, małą w tem gra rolę, a wpływ na cyfrę śmiertelności wywierają raczej stosunki sanitarne, ekonomiczne i moralne, klimat i stopień zaludnienia. Specyalnie o rasie semickiej powiada autor, że nigdzie nie sprawdzono, by żydzi żyli krócej niż inni jakiejkolwiek rasy mieszkańcy jednego i tego samego kraju; przeciwnie chyba, żyją oni wszędzie dłużej. I tak n. p. w mieście Frankfurcie n. M. sprawdził Neufville, że z dzieci chrześcijańskich od urodzenia do 5 roku życia umiera 24 prc., zaś z tego samego wieku dzieci żydowskich tylko 12·9 prc. W dwunastoleciu badanem przez pomienionego statystyka śmiertelność pomiędzy żydami w ogólności była w Frankfurcie znacznie mniejsza niż między chrześcianami; na dowód czego przytacza Neufville odnośne daty. Wypływa z tych ostatnich, że dopiero po przekroczeniu 60 roku życia stosunek się odwraca, t. j. że więcej umiera żydów, którzy ukończyli 60 rok życia, niż chrześcian w tym wieku. Podobny stosunek śmiertelności sprawdzono także w Algierze dla żyjących tam obok siebie żydów i europejczyków. W Wiedniu, według obliczeń Ed. Glattera na 200 chrześcian umiera precįętnie 8, a na 200 żydów 5. Statystycy tłumaczą ten objaw zgodnie większą oszczędnością czy też prostotą życia, ostrożnością i zmysłem wzajemności, wrodzonym rasie semickiej, a także odwiecznem wpływaniem na nią przepisów wyznania mojżeszowego, które wyrobić mogły w ciągu tylu wieków dyspozycyę do długowieczności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Koleje w Królestwie Polskiem.** Wychodzący w Petersburgu w języku niemieckim *Herold* zamieszcza ciekawy artykuł pod tytułem *Ważna kwestya koleji żelaznych*, w którym czytamy: „W tej chwili w sferach rządowych rozbierana jest nader ważna sprawa ekonomiczna. Chodzi o zamianę wązkotorowych kolei lewego brzegu Wisły na szerokotorowe. By zrozumieć całą doniosłość podobnego projektu, pamiętać trzeba, że do tej pory wszystkie koleje żelazne w Rossyi są budowane według szerokotorowego systemu, z wyjątkiem koleji Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, których tor szynowy jest tak wązki jak wszystkich innych dróg żelaznych europejskich. Trudno dziś oznaczyć, kto w Rossyi pierwszy wpadł na myśl budowania szerokotorowych kolei. W skutek tego ciężkiego błędu każdy fracht przez europejską granicę Rossyi musi być przeładowywany albo na granicy, albo w Warszawie, albowiem ani wagony, ani lokomotywy nie mogą przechodzić z jednego pasa w drugi w skutek różnicy w szerokości torów. Trudno też obliczyć, ile milionów wyrzuca się rocznie bezpotrzebnie na przeładowywanie towarów i na zatrzymywanie wagonów, i na jakie straty narażony jest międzynarodowy handel Rossyi w skutek zwłoki w przewozie towarów.

„W całej Rossyi tylko zachodnia część Królestwa Polskiego ma parę kolei wązkotorowych i skutkiem tego cieszy się korzyścią bezpośredniej komunikacyi z całą Europą. Do Warszawy przychodzą codzień francuskie, belgijskie, włoskie, austryackie i niemieckie wagony i na odwrót wagony Warszawsko-Wiedeńskiej kolei naładowane towarami rossyjskiemi bez zatrzymywania się idą z Warszawy do Berlina, Wiednia, Paryża, Rzymu. Z drugiej strony konieczność przeładowywania towaru idącego z zagranicy do Rossyi albo na odwrót, sprawia, że Warszawa stała się centrum handlowem, pośredniczącem między rossyjskimi producentami i zagranicznymi konsumentami. Dzięki temu handlowemu położeniu, które Warszawę zrobiło pośredniczką między Wschodem a Zachodem Europy, to miasto wzrasta bardzo szybko, tak, że chociaż centralny zarząd Królestwa Polskiego po roku 1863 został przeniesiony do Petersburga, ludność stolicy nadwiślańskiej w przeciągu lat 16tu wykazuje niestosunkowo wielki przyrost, bo blizko o 100 procent. To korzystne handlowe i geograficzne położenie Warszawy zyskało sprawiedliwe ocenienie w projekcie, jaki Lesseps przed czterema laty przedstawił paryzkiemu Towarzystwu geograficznemu. Projekt ten miał na celu budowę kolosalnej kolei żelaznej, wychodzącej z Londynu a biegnącej przez Paryż, Wiedeń, europejską i azyatycką Rossyę do Indyj Wschodnich. Olbrzymi ten projekt obierał Warszawę na stacyę centralną, w której pociągi ze wszystkich miast głównych Europy miały się schodzić, by ztąd drogę przez Rossyę do Azyi odbywać.

„Projekt powyżej wspomniony odebrałby Warszawie to znaczenie i ten wpływ. W razie jego urzeczywistnienia, to jest w razie zamiany wązkotorowych kolei na szerokotorowe, przeładowywanie wagonów idących z zagranicy do Rossyi i na odwrót nie odbywałoby się w Warszawie, ale na stacyach granicznych, jak Aleksandrowo, Sosnowice, Granica. Skutkiem tego znakomite handlowe stanowisko Warszawy przeszłoby na miasta graniczne austryackie i pruskie, jak Kraków, Katowice i Toruń. Przez to poniosłaby straty nie już sama Warszawa, ale cała Rossya, albowiem towary wyprawiane z Królestwa za granicę i na odwrót, po wykonaniu owego projektu musiałyby koniecznie być przeładowywane na granicy.

Jakiż cel może mieć podobny projekt? Nie usuwa przeładowywania towarów, a tylko przenosi je z Warszawy na granicę, co wcale nie zmniejszy strat w czasie i pieniądzach ztąd wynikających, owszem przeciwnie, bo do tej pory przynajmniej towary przeznaczone dla lewego brzegu Wisły były od tego wydatku wolne. Jeżeli zaś jakie strategiczne korzyści ztąd wynikają, nie są one wcale tak ważne, by usprawiedliwić kolosalny wydatek kapitału 25 milionów rubli, jakiego przebudowanie obu kolei potrzebuje, nie licząc już olbrzymich strat, jakieby musiał ponieść handel Warszawy i całego Królestwa Polskiego. Według doniesień z Petersburga rzecz podobno tak rozstrzygniętą została: koleje Warszawsko-Bydgoska i Warszawsko-Wiedeńska mają pozostać jak są wązkotorowemi, tylko z Dąbrowy ma być przeprowadzona nowa kolej do Demblina

---

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Obrót towarowy zmniejszył się w ubiegłym tygodniu (od 18 do 25 grudnia) na wszystkich kolejach galicyjskich. Usposobienie w handlu mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·80 zł. do 10·60 zł, żyta 9·20 zł. do 9·75 zł, jęczmienia 6·20 zł. do 7·40 zł, owsa 5·50 zł. do 6·75 zł, hreczki 6·40 zł. do 6·75 zł, kukurudzy 5·78 zł. do 7·25 zł, prosa 5·75 zł. do 6·— zł, grochu kuchennego 7·50 zł. do 10·50 zł, grochu pastewnego 6·75 zł. do 8·— zł, fasoli 8·75 zł. do 11·50 zł. bobiku 7·— zł. do 8·— zł, wyki 5·25 zł. do 6·— zł, koniczyny 20·— zł. do 50·— zł, tymotki 18·— zł. do 19·— zł, anyżu rossyjskiego 36·— zł. do 37·— zł, anyżu płaskiego 36·— zł do 37·— zł, kminku 22·— zł. do 26·50 zł, rzepaku zimowego 11·25 zł. do 11·75 zł, rzepaku letniego 10·70 zł do 11·— zł. rzepiku zimowego 10·75 zł. do 11·25 zł, rzepiku letniego 10·50 zł. do 11·— zł, lnianki 9·25 zł. do 10·50 zł, nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·25 zł, nasienia konopnego 6·75 zł. do 7·— zł, chmielu 55·— zł do 65·— zł, za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·75 zł do 29·25 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15,334.900 kilogramów i 4.398 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,473.100, mąki i wyrobów mącznych około 381.100, nasion olejnych około 219.100, drzewa budulcowego i opałowego około 110.600, nafty i wosku ziemnego około 319.100, spirytusu około 187.100, jaj około 205.100 i węgli kamiennych około 940.900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 264 sztuk wołów, 3.990 sztuk nierogacizny i 144 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,570.000 kilogramów i 5.335 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.151.000 kilogramów, tudzież 328 sztuk wołów, 5.000 sztuk nierogacizny i 7 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1.419.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,652,000, mąki i wyrobów mącznych 250.000, kukurudzy 470,000, spirytusu 13.000, produktów zwierzęcych 91.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,916.000, kamieni 30.000, węgli kamiennych 20.000 i wapna 3.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,717,023 kilogramów i 43 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 244.570, mąki i wyrobów mącznych 71.140, nasion olejnych 770, drzewa budulcowego i opałowego 712.950, nafty i wosku ziemnego 16.600, jaj 6.169, soli 93.538, zapałek 1.480 skór 4.630 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 9 sztuk wołów, 4 konie i 30 sztuk nierogacizny.

---

* **Ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyło się dnia 3 stycznia b. r. Numer 45.271 wygrał 30.000 zł, numer 11.032 wygrał 3.000 zł., numera 27.721 i 31.965 po 500 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wskutek Najw. polecenia noszoną będzie po ś. p. Wielkiej Księżnej Mecklenburg Strelitz ośmiodniowa żałoba dworska począwszy od dnia 4 b. m.

Marszałkowie krajowi górnej Austryi i Styryi odbyli w tych dniach konferencye w w Wiedniu w sprawie podatku gruntowego.

Czytamy w *Gazecie Warszawskiej*: Z Petersburga piszą, że powodem powołania tam prezesów sądów okręgowych w Królestwie mają być między innemi ważne narady tak o wybieralności sędziów pokoju jak o sądach przysięgłych, oraz o kwestyi języka krajowego w sądownictwie, bez której odpowiedniego załatwienia niepodobna myśleć o wprowadzeniu tych uzupełnień do organizacyi sądowej. Daj Boże, by te wiadomości sprawdziły się, by kwestye te, zwłaszcza językowa, zostały rozwiązane w sposób, jakiego dobry wymiar sprawiedliwości, potrzeba kraju i ściśle z temi dwoma złączony pożytek państwa wymaga.

Do *Czasu* piszą z Rossyi: Przesyłam wam wiadomość, która z zupełnie pewnego źródła do mnie doszła. Pan Pobiedonoscew, starszy prokurator Synodu prawosławnego w Petersburgu, wracając z Liwadyi od cesarza, objeżdzał różne gubernie południowo-rosyjskie i polecał gubernatorom, aby przestrzegali, iżby do seminaryów prawosławnych przyjmowano odtąd bardzo ograniczoną liczbę alumnów. Liczba ta ma odpowiadać tylko potrzebie, jaka się okaże przy obsadzeniu katedr profesorskich w seminaryach, kapelanij w szkołach średnich oraz duchownych przeznaczonych do duszpasterstwa w większych miastach. Reszta duchowieństwa parafialnego po wsiach i małych miasteczkach ma być wybieraną przez parafian z ich grona. Wybrani w ten sposób mają otrzymywać tylko naukę liturgii i obrzędów cerkiewnych, zaraz być święceni i rozsyłani po cerkwiach. Pobudką do tego rozporządzenia jest obawa przed nihilizmem. Pokazało się bowiem, że seminarya są nihilizmem najbardziej zarażone — sądzą więc, że bezpieczniej jest brać prosto z ludu duchownych, którzy więcej do niego zbliżeni, nie będą ludu tak wyzyskiwali, wzbudzać w nim będą więcej zaufania — a przytem nie będą zarażeni nowemi teoryami społecznemi.

Univers otrzymuje z Rzymu telegram donoszący, że kardynał Jacobini wydał okólnik do nuncyuszów wskazujący im postawę, jaką mają zajmować względem rządów, przy których są uwierzytelnieni.

Z powodu ostatniego zgromadzenia „obywateli narodowości niemieckiej i religii chrześciańskiej“ w Berlinie, o którem donosiliśmy, *Staatsbürger Zeitung* organ liberalno-niezależny pisze: „Zgromadzenie to, na którem zachowany był wzorowy porządek, jest najlepszym dowodem, że stronnictwo liberalne, jego prasa i jego przywódcy, zaślepieni fanatyzmem doktrynerskim nie zrozumieli dotychczas głębszego charakteru agitacyi antisemickiej. Mylą się dzienniki berlińskie utrzymując, że tylko pospólstwo żądne skandału uczęszcza na te zgromadzenia. Faktem jest, że ruch ten, ograniczający się z początku na zebraniach konserwatywnych pastora Stöckera, rozszerzył się obecnie znakomicie w warstwach liberalnych ludności berlińskiej i nie da się tak łatwo powstrzymać“.

W depeszy z Jass z dnia 3 b. m. podaje *Presse* następną wiadomość: Zanosi się tu właśnie na ruch antisemicki, którego na razie ofiarą stał się burmistrz. Wziął on razem ze swoim zastępcą demisyę. Pobudką do tego była kwestya izraelickiego cmentarza. Burmistrz Pogon hołdując zapatrywaniom nowoczesnym, chciał na cmentarz wyznaczyć miejsce odpowiednie ku temu celowi, miasto zaś przeznaczało w tym celu błotniste i brudne, ciągle zalewane poniża strumyka zwanego Bachluis.

Zupełna tajemnica osłania dotychczas treść projektów, które rząd angielski przedstawić zamierza parlamentowi w kwestyi irlandzkiej i zapewne dopiero mowa tronowa doniosłość ich odsłoni. Projekt adresu w Izbie wyższej ma być wniesionym przez lorda Caringtona, w Izbie gmin przez Stuarta Rendel.

Z Dublina donoszą o pierwszym w tym roku zamachu skrytobójczym w hrabstwie Gallway, na protestanckiego proboszcza kanonika Fleminga. W niedzielę wieczorem powracał on swoim powozem z kościoła do domu, gdy padły dwa strzały, z których jeden przeszedł koło twarzy duchownego, drugi zaś nieuszkodziwszy nikogo, pomiędzy nim a jego woźnicą. Proboszcz zawdzięcza tylko szybkiej jeździe, że uszedł z życiem.

W depeszy z Lizbony pod d. 2 b. m. czytamy: Mowa tronowa, którą otwarte zostały kortezy, podnosi dobre stosunki Portugalii na zewnątrz, wyraża obcym narodom, rządom i korporacyom, które brały udział w uroczystości Kamoensa, podziękowanie królewskie i wspomina w końcu, że w pożyczce wzięły udział tak krajowe jak zagraniczne kapitały.

Baron d'Ittersum, poseł holenderski w Hiszpanii i Portugalii, w d. 31 z. m. nagle życie zakończył.

Według depeszy telegraficznej z Paryża, w decydujących kołach politycznych nie poczytują jeszcze odrzucenia sądu rozjemczego przez Portę za stanowcze. Rossya i Anglia popierają bardzo gorąco projekt francuski. Oczekują ze strony Porty kroku pojednawczego, któryby mógł posłużyć do rozpoczęcia ponownych rokowań. Porta nie uchyla się od zapewnienia, danego w nocie z dnia 14 grudnia, że kroków nieprzyjacielskich nie rozpocznie. Wobec zresztą nieukończonych uzbrojeń greckich, powątpiewają we Francyi, żeby Grecya mogła prędko przystąpić do kroków zaczepnych. Poufne układy pomiędzy Niemcami, Anglią i Austro-Węgrami nad kwestyą odrzucenia sądu rozjemczego i wytworzoną ztąd sytuacyą, usprawiedliwiają nadzieję utrzymania trwałe zgody europejskiej.

Z Cetynii pod dniem 3 b. m. telegrafują: Derwisz basza urządza w Tuzi i Kula Helmi obozy zbrojne. Do każdej z wymienionych miejscowości wysłał już po trzy bataliony. Urządzono tam także stacye telegraficzne. Oprócz ubezpieczenia granic od Czarnogóry, celem tych uzbrojeń jest oraz pogotowie przeciw lidze albańskiej, która zaczyna na nowo agitować pomiędzy ludnością górską, ażeby zebrać zbrojny zastęp przeciw Porcie.

Telegram ajencyi Havasa z Konstantynopola donosi, że w gabinecie tureckim panuje różnica zdań pod względem środków finansowych i w kwestyi greckiej, możebną zatem jest częściowa zmiana gabinetu, a mianowicie, że Said-basza zastąpionym zostanie przez Sawfeta-baszę. Sułtan według tejże depeszy ma zamiar utworzyć rząd złożony wyłącznie z wojskowych, nawet na prowincyi.

Admiralicya niemiecka traktuje z urzędem zagranicznym w przedmiocie wysłania okrętu na zachodnie wybrzeża Afryki, dla ukarania plemion murzyńskich za zrabowanie rozbitego niemieckiego okrętu *Carlos*. Wysłaną zapewne zostanie parowa korweta *Wiktorya*, która brała udział w demonstracyi morskiej.

Według doniesienia urzędowej angielskiej *Gazette* Anglia pozyskała znowu świeże terytoryum, gdyż mieszkańcy wyspy Rotumah na Oceanie Spokojnym oświadczyli życzenie dostania się pod panowanie Anglii, i wyspa ta została wcielona do wysp Fidżyjskich.

Daily News na podstawie inspiracyi z kół wojskowych piszą o położeniu Transvaalu, co następuje: Byłoby niedorzecznością i nikczemnością nie chcieć przyznać, że Transvaal na razie stracony został dla Anglii, jednakże ten stan rzeczy, mimo swej niepomyślności, jest bardziej zadowalniający, niż było położenie w Indyach w r. 1857. Wówczas traciła Anglia prowincyę po prowincyi i odzyskała znowu wszystko na nowo. Bez wątpienia w tej chwili Transvaal jest stracony, ale od 1 kwietnia sztandar angielski powiewać znowu będzie w Pretoryi. *Daily News* zasadzają swe nadzieje odzyskania Transvaalu na tem, że boerowie jako rolnicy nie mogą długo pod bronią zostawać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 4 stycznia. *Temps* mówi, że Francya jest panią swoich losów, pragnie pokoju na zewnątrz i będzie umiała go utrzymać, również jak zgodne porozumienie z mocarstwami. Jakkolwiek Porta dotychczas odmawiała zgody na sąd rozjemczy, ostatnie wiadomości jednak pozwalają się spodziewać przełamania oporu sułtana, ważnem jest wszakże, ażeby Grecya porzuciła wojowniczą postawę. Mocarstwa radzą Grecyi jednomyślnie, ażeby unikała polityki awanturniczej.

Ateny, 4 stycznia Posłowie angielski, niemiecki, francuzki i włoski mieli długą konferencyę z Kommundurosem. Zapewniają, że posłowie przedsięwzięli kroki jednozgodne, aby uzyskać zezwolenie gabinetu greckiego na sąd rozjemczy. Opinia publiczna jest ciągle jeszcze tej propozycyi przeciwną. Powołanie rezerwistów i gwardyi narodowej zapewne wkrótce nastąpi.

Palermo, 4 stycznia. Królewska rodzina przybyła tutaj dziś w południe. Przy wylądowaniu deputacya dam przyjmowała króla i królowę. Okręt *Duilio* odbył podróż zupełnie pomyślnie.

Londyn, 4 stycznia. Dziś odbyła się rada ministrów w sprawie irlandzkiej. Wszyscy ministrowie byli obecni. Przed posiedzeniem Forster długo konferował z Gladstonem.

Wieść o uszkodzeniu statku pancernego *Warden* i zarządzonych z tego powodu środkach ostrożności, została urzędownie zaprzeczoną.

Wiedeń, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą. że p. minister skarbu Dunajewski zamierza emitować rentę nie w drodze offert ale w drodze komisowej.

Presse donosi. że Bank krajów koronnych otrzyma prawdopodobnie budowę koleji z Pesztu do Zemlina i koleji serbskich.

Protomedyk dr. Biesiadecki otrzymał order żelaznej korony III klasy.

Petersburg, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Do *Nowej Presse* donoszą z Petersburga. że obecność ks. Albedyńskiego łączy się z kwestyą reform w Królestwie Polskiem. W towarzystwie ks. Albedyńskiego bawi w stolicy także prezydent warszawskiego sądu appelacyjnego, tajny radca Gehard, który wczoraj przyjmowany był w Zimowym Pałacu. Mówią, że gubernator kowieński. Baranow, przedłożył rządowi memoryał, w którym wykazuje potrzebę uwolnienia kazań katolickich księży z pod cenzury.

Kolonia, 5 stycznia. (*Tel. pr.*) Korespondent ateński *Kolońskiej Gazety* donosi o rozmowie, jaką miał z Kumundurosem. Pierwszy minister grecki uważa wojnę za nieuniknioną. jeżeli Europa sprawę utrzymania pokoju będzie uważała za ważniejszą niż rozwiązanie sprawy greckiej, gdyż takiem postępowaniem mocarstwa utwierdzają Turcyę w oporze. Dnia 31 grudnia odbyła się długa konferencya między Kumundurosem i posłami angielskim, niemieckim, francuskim i włoskim w przedmiocie sądu rozjemczego. Komunduros utrzymywał że nie może dać ostatecznego stanowczego oświadczenia, dopóki nie otrzyma propozycyi względem zasady sądu jakoteż rękojmi wykonania jego wyroku.

W tych dniach ma być powołaną pod broń zwyczajna i nadzwyczajna rezerwa.

Konstantynopol, 5 stycznia. Porta odpowiedziała posłom mocarstw że projekt sądu rozjemczego weźmie ponownie pod rozwagę.

Londyn, 5 stycznia. Rząd otrzymał wiadomość, że feniści zamierzają zawładnąć bronią przeznaczoną dla londyńskich pułków ochotniczych. Przedsięwzięto potrzebne środki ostrożności.

Oddział wojska Boerów wtargnął do kraju Natal, ażeby przeszkodzić pochodowi wojsk angielskich.

Londyn, 5 stycznia. Przedwczoraj wieczorem czterokrotnie usiłowano podpalić doki w Liverpolu za pomocą nafty.

Rząd postanowił wysłać znowu kilka pułków wojsk indyjskich do Transvaalu.

Times sądzą, że zadaniem Europy jest nakłonić Turcyę w drodze układów do ustępstw na rzecz Grecyi, a Grecyę do przyjęcia układu. Zdaniem tego dziennika propozycye tureckie z dnia 3 października nie mogą być przyjęte, zaś postanowień konferencyi berlińskiej niepodobna wprowadzić w wykonanie. możebnem jest jednakże rozwiązanie pośrednie w drodze kompromisu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 stycznia 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 263·50, Akcye anglo-austr. 125·25, Akcye banku Union 113·90, Akcye kolei Karola Ludwika 283·75, Akcye kolei północnej 249·—, Akcye kolei południowej 108·25, Akcye kolei Alföld. 158·—, Akcye kolei Elżbiety 202·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 116·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy z roku 1864 —·—, Losy regulacyi Cissy 107·50, Losy tureckie 17.20, Węgierska renta 110·02, Akcye banku związkowego 128·60, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej 153·50, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¼, Węgierskie losy 108·80, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 4 stycznia 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 286·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 283·50, Południowa —·—, Renta papierowa 73·—, Galicyjskie listy zastawne 102·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·36½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 stycznia 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 286·40, Anglo-Austr. 126·—, Akcye banku Union 114·30, Kolej Karola Lud. 283·—, Południowa 107·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy 1·23¼, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 4 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12·— zł., żyto 10·40 do 10.90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.70 do 11.72 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 210·50, żyto —·—, spiritus loco 55.—, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 62·25, olej rzepakowy 72·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt na dzieła Lucyana Siemieńskiego.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.69mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 1.9°C. Psychrometr wilgotny + 1.6°C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 1.5°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 765.89mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 stycznia 1881.

Hotel George'a.

Pp. L. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. N hr. Potocki z Maryampola T. Serwatowski z Bucniowa L. Sokołowski z Ukrainy.

Hotel Europejski.

P. J. Horodyński z Krubela.

Hotel Angielski.

Pp T. Płotuicki z Rzeszowa. S. Gizowski z Przemyśla. T. Nalepa z Krynicy.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Bastgen z Romanowa Hubel z Sambora. D. Wechsler z Bottuschan J. Kłopotowska z Podola rossyjskiego. H. Karszniewicz z Wiednia

Hotel Krakowski.

Pp. J. Grzeziński z Podola rossyjskiego. M. Michalewski z Tarnopola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp K. hr. Lanckoroński do Rozdołu L. hr. Wodzicki do Krakowa. S. Mandel do Tarnopola G. Axentowicz do Danilcza

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

---

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 stycznia 1881.

	płacą zł. (waluta austr.)	ct.	żądają zł. (waluta austr.)	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	281	50	284	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	50	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	30	99	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	70	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	30	99	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	—	99	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	35	99	50
Olig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	50	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	30	21	50
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	71
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	57	75	58	60
Srebro	99	50	100	50
Knpony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 grudnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.05	73.20
luty-sierpień	73.10	73.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.—	74·15
kwiecień-październik	74. -	74 1 5
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	171.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	171.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	28.—	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	145. –
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.—	88.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.75	99.25
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	96.25	97.—
Węgier	97.—	97.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.—	130.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	288.60	288.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.50	77.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	569.—	571.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	205.—	205.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	- .—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497.—	2502—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	284.75	285.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.25	172.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	282.50	283.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.75	108.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	146.75	147.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.25	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.50	99.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.25	89.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.95	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.60	103.90
„ „ „ „ II emisyi	102.—	102.50
„ „ „ „ III. „	101.75	102.25
„ „ „ „ IV. „	101.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.25	91.75
z r. 1867	96.50	96.75
z r. 1868	91.50	91.75
z r. 1872	89.90	90.40
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.60	87.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.75	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.20	20.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40. –
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.25	38.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.70	117.80
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.	9.37.50
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.68.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	—
„ „ „ w srebrze	74	15
Renta w złocie	88	10
Losy pożyczki z roku 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	826	—
„ „ kredytowego	286	70
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	58	10

(43 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5834. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 listopada 1880 l. 49 487 został Kość Ciupryk ze Staj marnotrawcą uznany i mu Sofian Dzuman gospodarz tamtejszy kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 3 grudnia 1880.

(85 1—3) **Edykt.**

L. 1871. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 40 w Jastrząbce starej położonego, Pawła Dubczaka własnego, dnia 28 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 191 zł.

Cena wywołania 500 zł. w. a. wadyum 50 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno, 30 lipca 1880.

(84 1—3) **Edykt.**

L. 1872. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod nr. 19 w Dąbiu położonego, Jana Sabaja, dnia 28 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 200 zł. ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł. w. a., wadyum 35 zł. w. a. Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Pilzno, 30 lipca 1880.

(86 1—3) **Edykt.**

L. 2190. C. k. sąd powiatowy Pilznieński celem zaspokojenia Leiby Birna z kwotą 100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w budynku sądowym dnia 1 lutego 1881 i dnia 1 marca 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności w Siedliskach pod l. 7 położonej, dłużników Kelmana i Estery Sperberów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 673 zł., wadyum 67 zł.

Resztę warunków, tudzież protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszem archiwum.

Pilzno, 31 lipca 1880.

(81 1—3) **Edykt.**

L. 16272. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 69 zł. 50 ct. a. w. z pn. Janowi i Maryannie Dutkiewiczom od Jana Kantego Zarnowskiego się należącej, rozpisaną zostaje na dniu 14 stycznia 1881, 14 lutego i 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądu tutejszego publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 32 w Szalowy położonej.

Cenę wywołania realności tej stanowi jej cena szacunkowa 300 zł.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, na trzecim terminie zaś zostanie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 4 grudnia 1880.

(71 1—3) **Edykt.**

L. 2350. Sąd tutejszy ogłasza, że dnia 16 grudnia 1880, 20 stycznia i dnia 3 marca 1881 odbędzie się w sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz Stanisława Cyganika pto. 65 zł. z pn. licytacya nietabularnej realności dłużnika Józefa Truszkiewicza w Niebieszczanach pod l. 189 położonej i to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej a na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej 250 zł. w. a. za złożeniem wadyum 25 zł.

Bliższe warunki i akta są do przejrzenia w sądzie a kuratorem wierzycieli ustanowiono Ferdynanda Tymowskiego z Bukowska.

C. k. sąd powiatowy

Bukowska 13 września 1880.

(70 1—3) **Edykt.**

L. 10161. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie kapitalnej 66.160 złr. z przynależytościami w tu. sąd. uchwale z dnia 24 lipca 1880 wymienionemi do publicznej przymusowej sprzedaży dóbr Łahodowa w obrębie c. k. sądu powiatowego Gliniańskiego położonych, jak Dom. 406 pag 28 n. 35 haer. Antoniego Loski własnych hipotekę stanowiących trzeci termin na dzień 24 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 24 lipca 1880 l. 5182 ogłoszonemi z tą jedyną zmianą, że dobra te w tym terminie także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej sumy 85000 złr. sprzedane będą.

Złoczów dnia 11 grudnia 1880.

(5 1—3) **Edykt.**

L. 5835. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 złr. 6 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 52 subr. 74 w Rzeczycy położonej dłużnika Onyszka Martynów własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 31 stycznia 3 marca 4 kwietnia 1881 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 10 grudnia 1880.

(89 1—3) **Edykt.**

L. 9490. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 1637 zł. 39 ct. z większej sumy 2000 zł. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Jakóbowi Bisanz wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 3 lutego i 24 marca 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przytargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 5 w Rosenbergu w Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne jak Dom. Tom. I pag. 282 n. 7 haer. stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 5506 zł. 66 ct.

Zakład wynosi 551.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 marca 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 6 września 1880 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 listopada 1880.

(69 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18318 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że nad Mikołajem Piotrowskim, małoletnim sukcesorem ś. p. Józefa Piotrowskiego, właściciela dóbr Skowiatyn, przedłuża opiekę z powodu marnotrawstwa poza jego pełnoletność na czas nieoznaczony.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1880.

(77 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 18340. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1881 wpiszy do rejestrów handlowych, tudzież rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tego sądu obwodowego, ogłaszane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 21 grudnia 1880.

(75 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11684. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze wykonania wyroku c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 27 maja 1880 do l. 11188 w celu rozdzielenia wspólnej własności egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w mieście w Kołomyi położonej, do małoletnich: Itty, Herscha i Leiby Schorów, Chai Fröhlich, Herscha Kellmana i Chaima Kellmana należących egzekucyjna licytacya tej realności w trzech na dzień 1 lutego, 1 marca i 6 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem, wyznaczonych terminach w sądzie tutejszym będzie przedsięwziętą, że realność ta na pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 5512 zł. 50 ct. w. a., która służyć będzie oraz jako cena wywołania, sprzedaną zostanie, że w razie gdyby cena ta osiągniętą być nie mogła, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 6 kwietnia 1881 o godzinie 4 po południu został wyznaczonym, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie 10 prc. ceny wywołania do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych: Meity Kiesler, Mojżesza Kieslera i Ieka Wieselberga i wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna albo wcalenie albo nie dość wcześnie mogła być doręczona, lub którzyby dopiero później do tabuli weszli, kurator w osobie adwokata Zakrzewskiego ustanowionym został, wreszcie że bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt oszacowania powyższej realności w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja 25 listopada 1880.

(80 1—3) **Edykt**

L. 34834. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 4 po południu odbędzie się na zaspokojenie należytości Maryanny Swietalskiej w kwocie 50 zł. z pn. publiczna licytacya 2/8 części realności pod l. 83 w Prądniku czerwonym w powiecie Krakowskim położonej według l. wyk. hip. 83 n 1 włas. w 2/8 częściach Franciszki Rychlik własnej.

Cena wywołania wynosi 162 zł. 50 ct. Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się Jadwigę Pierunkiewicz do rąk ustanawiającego się dla niej kuratora ad actum Dr. Retingera z substytucyą adw. Dr. Eibenschütza, a wreszcie niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 8 stycznia 1880 do hipoteki weszli i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya ta doręczoną być nie mogła do rąk kuratora powyższego.

Kraków 23 listopada 1880.

(74 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 31124. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że Wincenty Kulawski adjunkt sądu powiatowego w Wiśniczu za umysłowo chorego i bezwłasnowolnego uznany i temuż kurator w osobie Dr. Mieczysława Bochenka dodany został.

Kraków 11 grudnia 1880.

(82 1—3) **Edykt.**

L. 1870. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 104 w Dąbiu położonego, Adama Wałęgi, dnia 21 stycznia, dnia 21 lutego, i dnia 21 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego we Lwowie w kwocie 267 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno 30 lipca 1880.

(78 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17.086. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem licytacyę dzierżawy folwarku „Dżurynka" w gminie katastralnej Połowce, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Czortkowie, położonego niel. Oskara Sittauera i własnowolnej Olgi z Sittauerów Kopczyńskiej własnego, około 89 morgów obejmującego na lat trzy, od 15 maja 1881 do 1 maja 1884, pod następującemi warunkami:

1. Za podstawę przyjmuje się roczny czynsz dzierżawny w wysokości 600 zł.

2. Licytacya odbędzie się przez pisopisemne oferty, które należycie opieczętowane w wadyum 10% powyższej ceny zaopatrzone, najdalej do 15 lutego 1881, do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie złożyć lub nadesłać należy.

3. P. dr. Julian Kopczyński, opiekun niel. Oskara Sittauera i wykazany pełnomocnik p. Olgi Kopczyńskiej z pomiędzy oferentów wybierze dzierżawcę, nie będąc związany do najwyższej oferty, i zawsze z nim kontrakt podług warunków już ułożonych, zaś inne oferty i wadya zostaną zwrócone.

4. Warunki kontraktu można przejrzeć tu w sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie, lub też u p. Juliana Kopczyńskiego w Nowikach w powiecie Zbarazkim.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1880.

(76 1—3) **Edykt.**

L. 7589. C. k. sąd obwodowy odbędzie licytacyjną sprzedaż czterech piątych części wierzytelności hipotecznych 3.500 zł. w. a. w listach zastawnych galicyjskich i 500 zł. w. a. na rzecz Wandy z Fihauserów Habichtowej, Róży z Fihauserów Grossowej, Stanisławy Fihauserowej ciążących w poz. 4 i 20 na dobrach Brzana Górna, Ferdynandówka zwanych, Olimpii Lovason, Adeli Lovason i Izabeli Dunikowskiej własnych, wykazem l. 108 objętych, a to w terminach dnia 23 lutego, 9 i 23 marca 1881 o godzinie 9 rano, na powyższych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania wyrównającej (nominalnej) wartości tych sum, a na trzecim terminie i poniżej takowej. Wadyum wynosi 10/100 ceny wywołania, które ma być złożone przed licytacyą. Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze. O czem się małoletnich Teklę i Ignacego Jaworskich do rąk matki i opiekunki Zofii Jaworskiej, i dla tych wierzycieli, którzy po 17 kwietnia 1880 wejdą na hipotekę sprzedać się mających sum, lub którym niniejsza i przyszłe uchwały doręczone nie zostaną przez kuratora adwokata dr. Schornsteina w Nowym Sączu z podstawieniem adw. dr. Zelechowskiego w Nowym Sączu zawiadamia.

Nowy Sącz, 18 grudnia 1880.

(93 1—3) **Konkurs.**

L. 583/N. D. Przy galic. Dyrekcyi lasów i domen jest do obsadzenia posada c. k. oficyała rachunkowego w X klasie rangi z roczną płacą 900 zł. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posada c. k. asystenta rachunkowego w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. wraz z legalnym dodatkiem aktywalnym.

Podania udowadniające wiek, stan, odbyte studya ogólne, znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych, nakoniec złożony egzamin z rachunkowości państwowej, wnieść należy w drodze przepisanej w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w dzienniku rozporządzeń Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów 3 stycznia 1881.

(19 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 17403 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia celem doręczenia t. s. nakazu zapłaty z 24 grudnia 1879 l. 19860 Abrahamowi Grossmanowi z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu kuratorem p. adw. Dr. Mantla z zastępstwem p. adw. Dr. Marksteina któremu doręcza się wspomniony nakaz zapłaty. Abrahama Grossmana wzywa się, aby ustanowionego kuratora poinformował lub innego zastępcę prawnego mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 9 grudnia 1880.

(25 2—3) **Edykt.**

L. 16.086 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na prośbę Romana Zdankiewicza zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem karty wkładek oszczędności towarzystwa zaliczkowego w Mielcu liczba 220 str. ks. rach. bież. 249 wystawionej dla Romana Zdankiewicza w Mielcu, opiewającej na złożoną dnia 19 stycznia 1880 kwotę 1300 zł. w. a., tudzież względem karty wkładek oszczędności towarzystwa zaliczkowego w Mielcu liczba 174 str. ks. rach. bieżąc 180 wystawionej dla Romana Zdankiewicza w Mielcu, opiewającej na kwotę 766 zł. 36 ct. w. a. wraz z procentami po 8% od dnia 1 lipca 1880 bieżącemi i wzywa niniejszem posiadacza tych dokumentów, aby takowe w zakresie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia, w którym wezwanie niniejsze w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz pierwszy zamieszczonem będzie sądowi temu tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym takowe za umorzone uznane zostaną.

W Tarnowie, dnia 2 grudnia 1880.

(40 2—3) **Edykt.**

L. 6273. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Markusa Rosenbauma przeciw sukcesorom Franciszka Rejdycha pto 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 7 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym publiczna licytacya stanowiących własność egzekutów $^6/_{12}$ części posiadłości l. wyk. hip. 28 i całej posiadłości l. wyk. hip 223 gminy katastralnej Myślachowice objętych.

Cenę wywołania powyższych $^6/_{12}$ części stanowi wartość szacunkowa w kwocie 157 złr. 56 ct. a wadyum 16 zł. zaś cenę wywołania całej posiadłości l. 223 również wartość szacunkowa w kwocie 230 zł. a wadyum 23 zł.

Posiadłości te poniżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogą.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chrzanów 7 października 1880.

(46 3—3) L. 7156.

Sprostowanie edyktu.

L. 7156. W sprawie rozpisania publicznej sprzedaży dóbr Rzepiennika Marciszewskiego, uchwałą z dnia 16 października 1880 l. 6546 dozwolonej prostuje się edykt w Nr. 267, 268 i 269 ogłoszony w ten sposób, że licytacya rozpisuje się celem zaspokojenia należących się galicyjskiemu zakładowi kredytowemu w Krakowie „rat od p. Konrada Geysingera" nie zaś od p. Konrada Geysingera.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 13 grudnia 1880.

(79) **Ogłoszenie.**

L. 2. C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Piłatkowce dnia 14 stycznia 1881 się rozpoczną.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w gminnym urzędzie.

Tarnopol dnia 1 stycznia 1881.

(87) **Ogłoszenie.**

L. 19. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Dołhołuce na dniu 19 stycznia 1881 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzy interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko, cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj, dnia 2 stycznia 1881.

(8849 2 3) **Edykt.**

L. 8397. C k. sąd powiatowy w Wadowicach celem zaspokojenia należącej się Joannie Wolskiej 2 śl. Fuksikowej resztującej kwoty 50 zł. w. a. z pn. z większej sumy 100 zł. w. a z pn. pochodzącej, kosztów poprzednio przyznanych i obecnie w ilości 13 zł. w. a. przyznających się dozwala na przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 326 wyk. hip. 355 k. gr. dla gminy Chocznica objętej, dłużnika Jana Ramendy własnej, która w tymże sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Do sprzedaży wyznacza się dwa termina na dzień 24 lutego, i 24 marca 1881, o godzinie 10 z rana, na których realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedaną być może.

Cena szacunkowa 40 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wykaz hipoteczny i akta oszacowania w registraturze przejrzeć wolno.

O rozpisaniu powyższej licytacyi zawiadamia się Joannę Wolską 2 śl. Fuksikową, niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ramendę do rąk kuratora adwokata Dra Lorii w Wadowicach, niewiadomych wierzycieli Jana Ramendy, którzyby po dniu 26 listopada 1878, prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora adwokata Dra Lorii i przez edykta oraz c. k. urząd podatkowy w Wadowicach i c. k. Prokuratoryę skarbu.

Wadowice 11 grudnia 1880.

(64 2—3) **Edykt.**

L. 56.684. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Karolowi Kratterowi celem zaspokojenia dwóch rat pożyczki 12.000 zł. i resztującego kapitału z pn. odbędzie się w tut. sądzie w sali ustnych rozpraw na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 532¼ i 535¼ we Lwowie położonej, Karola Kraettera własnej, a to pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi suma 30.000 zł., wadyum zas przez licytantów złożyć się mające wynosi 1500 zł. w. a.

Realność ta zostanie na powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg tabularny można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

O tem uwiadamiamy strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z nawiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 21 sierpnia 1880 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do tabuli weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Pasławskiego z zastępstwem adwokata dr. Dzidowskiego ustanowionego.

Lwów, dnia 24 grudnia 1880.

(65 2—3) **Edykt.**

L. 67. Ces. kr. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek Juliusza Mikolascha, właściciela c. k. uprzywilejowanej rafineryi spirytusu i fabryki rumu, likierów i octu we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego drowi baronowi Kannemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Rajskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż. lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 stycznia 1881 godzinę 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 marca 1881 i podać ją na terminie na dzień 2 maja 1881 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 stycznia 1881.

(11 2—3) **Edykt.**

L. 5075 C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 40 subr. 54 w Domaszowie położonej dłużnika Pawła Lewoczki własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia 10 lutego, 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przed sięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(10 2—3) **Edykt.**

L. 5074. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 zł. 36 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 8 subrep. 86 w Domaszowie położonej dłużnika małoletnich spadkobierców po Wasylu Toustiaku a t.: Dominiki Jewki i Matwija Toustiaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny saacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(52 2—3) **Edykt.**

L. 353. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 32/44 w Jastrząbce starej położonego Jana Chochoła własnego dnia 15 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 15 marca 1881, każdym razem o godziuie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 złr.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1880.

(51 2—3) **Edykt.**

L 354. C. k. sąd powiatowy Pilznieński przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi gospodarstwa pod l. 73/56 w Dąbiu położonego, Stanisława i Tekli Wałęgów własnego dnia 15 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 15 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 złr. w. a. z pn

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 kwietnia 1880.

(41 2—3) **Edykt.**

L. 1851. W dniach 12 stycznia. 9 lutego i 16 marca 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 60 i 31/58 w Łężanach położonych, ciała tabularnego niestanowiących, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw Tomaszowi Czekańskiemu i Michałowi Czekańskiemu pto. 400 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 435 zł. i 350 złr.

Zakład 43 zł. i 35 złr.

Odnośne akta w t. s. registraturze wolne do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 11 maja 1880.

(8846 2—3) **Edykt.**

L. 18430. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego Jana Kapko, którego obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, że Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną porękąą uzyskało przeciw niemu pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. z pn., tudzież że ustanowiono dla niego na jego odpowiedzialność i koszta kuratorem adwokata krajowego Dr. Budzynowskiego w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Jana Kapko, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki samemu sobie przypisze.

Sambor dnia 21 grudnia 1880.

(9 2—3) **Edykt.**

L. 5073. C k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. i 109 zł. 54 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr kons. 63 subr. 21 w Domaszowie położonej, dłużnika Stefana Demczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szcunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(8 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4811. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 14 marca 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczna przedaż realności Daćka Seniowskiego własnej, w Domaszowie pod l. 17 położonej, przy pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 23 października 1880.

(7 2—3) **Edykt.**

L. 5072. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 203 zł. 93 ct. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 7 subr. 43 w Nowosiółkach kardynalskich położonych, dłużników Haśki Truszek i leżącej masy spadkowej Wasyla Truszek własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 7 marca każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 20 listopada 1880.

(6 2—3) **Edykt.**

L. 5076. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 407 zł. 90 ct. z pu. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 11 subr. 112 w Rzeczycy położonej, dłużnika Wasyla Zińkiewicza własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 21 listopada 1880.

(33 2—3) **Edykt.**

L. 5231. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. w.a. od Józefa i Anny małż. Sikorów, Bartłomiejowi i Teresie młż. Baranom należącej się, na poczet której kwota 160 zł. zapłaconą została, odbędzie się w dniach 3 lutego, 3 i 31 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod l. 199 w Libiążu małym położonego, dłużników Józefa i Anny małż. Sikorów własnego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 162 zł., wadyum wynosi 16 zł. w. a.

Na trzech tych terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. dr. Grudzińskiego i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 sierpnia 1880.

(54 2—3) **Edykt.**

L. 11182. C k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że w dniach 20go stycznia i 24go lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż placu pod młyn pod nr. 161 w Stryju, w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw spadkobiercom Ignacego Pełczyńskiego o różne sumy.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 52 zł. 50 ct., wadyum 10 prc.

Na powyższych terminach sprzedany będzie plac tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 19 sierpnia 1880.

(53 2—3) **Edykt.**

L. 4696. W dniach 24 stycznia i 25 lutego 1881, zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 180/169 w Rożniatowie powiatu dolińskiego położo ej, wedle dom. Tom. II pag 129—131, n. 103 haer. Frydy i Sendera Friedlerów własnej, celem zaspokojenia sumy 500 złr. a. w. z pn. na rzecz galic. Banku kredytowego we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi cenę szacunkową 2650 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 28 marca 1881 o 10 godzinie z rana, z tem oznajmieniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się interesowanych, c. k. urząd podatkowy w Dolinie. c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, tudzież Dawida Koppelmana jako wierzyciela hipotecznego, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 13go lipca 1880 to jest po dniu wydania ekstraktu tabularnego do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza wcześnie z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. Leona Czyczkiewicza zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 18 grudnia 1880.

61 2—3) **Edykt.**

L. 52 233 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pejsacha Goldberga 5030 zł. z pn. odbędzie się dnia 10 lutego i 10 marca 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Berlsteina wedle d 95 p. 37, n. 25, 26 i 27 haer należącej połowy realności we Lwowie pod l. 277 m. położonej, na których terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 10.319 zł. 25 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1032 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, jako to: dla Jana Jachimowicza, Barbary Winnickiej, Pelagii Jachimowicz, Stanisława Mościckiego, Mikołaja Boem i nieobjętej masy spadkowej Debory Berlstein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 9 listopada 1880 rzeczowe prawa na wspomnionej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Goldberg ustanowiony został.

Lwów, dnia 11 grudnia 1880.

(55 2—3) **Edykt.**

L. 11389. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Lewiego Schechtera w ilości 85 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Łucia Bojka na 120 zł. ocenionego ciała hipotecznego 1 wyk. hip. 3 w Bojanicach położonego na dnie 21 lutego i 21 marca 1881 zawsze od godziny 10 przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 12 złr.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można to ciało hipoteczne za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny protokół ocenienia tego ciała hipotecznego, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 24 listopada 1880.

(8829 3—3) **Edikt.**

Zl 6474. Am 17 Jänner, am 17 Feber und am 17 März 1881 jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußerung der in Tysmienica Tłu m cz'er Vorstadt sub CN. 105 gelegenen keine Tabularkörper bildenden auf 160 fl ö. W. abgeschätzten und dem Wasyl Mołoczniak gehörigen Realität zur Hereinbringung der, dem Peter T... gebührenden Forderung pr 100 fl. ö. W. sNG. abgehalten.

Das Vadium beträgt 16 fl. ö W und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen hingegen die Steuerrückstände durch das k. k Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tysmienica am 30 Oktober 1880.

(8833 3—3) **Edykt.**

L 7652. Po prawomocności tutejszej uchwały z dnia 29 lipca 1880 l. 4679 przyjmującej akt oszacowania folwarku Dąbra do wiadomości zezwala się na przymusową sprzedaż licytacyjną tegoż folwarku Dąbra vel Dąbrowa w tut. powiecie położonego a względnie praw Salamonowi Ratzowi do tegoż folwarku przysługujących celem wydobycia pretensyi Dawida Hopfingera 1000 złr. z pn.

Do tej sprzedaży wyznacza się ze względu, iż co do pokrycia wierzytelności hipotecznych ceną szacunkową zachodzą wątpliwości, dwa termina, na których dobra tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Warunki licytacyjne są następujące:

I. Termin do licytacyi wyznacza się na 10 stycznia i 7 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie a na wypadek, gdyby na tych terminach folwark nie został sprzedany za cenę oszacowania lub wyżej, wyznacza się zarazem termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 8 lutego 1881 o 10 rano.

II. Folwark ten sprzedaje się ryczałtem z ograniczeniami w stanie tabularnym uwidocznionemi bez poręczenia za jego objętość.

III. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4301 zł. 91 ct.

IV. Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą do rąk komisyi 10 prc. ceny szacunkowej w gotówce lub do ulokowania sierocińskich pieniędzy zdolnych papierach wedle kursu cenić się mających złożyć jako kaucyę. która od nabywcy się zatrzyma, reszcie licytujących się wyda po licytacyi.

V. Kupiciel obowiązany będzie w 14 dni po prawomocności zatwierdzenia aktu licytacyi złożyć całą cenę kupna do depozytu sądowego, rozumie się z wyrachowaniem złożonego wadyum, poczem mu dekret własności wydany i na żądanie i własny koszt w fizyczne posiadanie kupiony folwark oddanym będzie, wszystkie zaś długi hipoteczne ze stanu biernego tego folwarku wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.

VI. Wszelkie podatki od dnia oddania posiadania fizycznego bieżące, tudzież należytość za przeniesienie własności poniesie kupujący bez żadnego regresu z własnych funduszów.

VII. W razie gdyby kupiciel któregokolwiek a wszczególności punktu V. niedotrzymał, w takim razie wadyum jego na rzecz wierzycieli przepadnie i na koszt i niebezpieczeństwo jego rozpisaną zostanie relicytacya w jednym tylko terminie, na którym folwark t n za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

O tem zawiadamia się obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. starostwo i Urząd podatkowy w Rzeszowie i Judę, Hersza Hopfingera nareszcie tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego dopiero weszli do tabuli do rąk kuratora w osobie adw. Dr. Wawrauscha z substytucyą Dr. Reinesa ustanowionego.

Rzeszów 2 grudnia 1880.

(8827 3—3) **Edykt.**

L 8899. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 12 stycznia, 15 lutego i 16 marca 1881 zawsze o godzinie 3 po południu odbędzie się na miejscu w Chołojowie licytacya realności pod l. 495 w Chołojowie położonej, Ruwina Mozesa własnej na rzecz Józefa Reh, celem uzyskania 97 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 15 grudnia 1880.

(8830 3—3) **Edykt.**

L. 4323. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 220 zł. w. a, a względnie niespłaconej jeszcze reszty 39 złr. 70 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 233 w Woli-Zabierzowskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Wincentego Szydłowskiego stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 24 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 4 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum zaś 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice dnia 26 października 1880.

(8835 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5188. C k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Zwolińskiego 110 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedaną będzie realność pod l. 127 we wsi Szarem do dłużnika Franciszka Pytla należąca w trzech terminach 21 stycznia, 17 lutego, 11 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 463 zł.

Wadyum 50 złr.

Milówka 30 października 1880.

(8840 3—3) **Konkurs** L. 23241.

na posady c. k. poczmistrzów:

1. w Tłumaczu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł z rocznemi poborami: płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i poboru systemizowanych należytości jezdnych, jakoteż udziału należytości za przewożenie podróżnych przy jeździe pospiesznej nowego systemu, biegającej pomiędzy Stanisławowem i Tłumaczem tam i napowrót;

2. w Dzurynie w starostwie Czortkowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i systemizowanych należytości jezdnych za jazdy eraryalne z obowiązkiem utrzymywania wymogów stajnicznych.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28 grudnia 1880.

(8838 3—3) **Edykt.**

L. 52016. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Kamilli Aleksandrowiczowej 3000 zł. z pn. odbędzie się dnia 24 lutego 18 1 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Sawickiego, wedle Dom 5 pag. 352 n. 5 haer. należącej realności we Lwowie pod l. 76¾ położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 10899 zł. 90 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 544 zł. 99½ ct. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 czerwca 1880 rzeczowe prawa na realności wspomnionej nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat Dr. Dornbach kuratorem, zaś adwokat Dr. Stromenger jego zastępcą mianowany został.

Lwów dnia 11 grudnia 1880.

(8831 3—3) **Edykt.**

L. 45916. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Teresy Kobierskiej 200 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Maryi Sławińskiej, wedle Dom 220 pag. 101 n. 7 haer. należących 11/12 części realności we Lwowie pod l. 664¼ położonej, na którym terminie te części realności, nawet niżej ceny wywołania 1557 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 155 zł. 70 ct. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli, jako to: dla Zofii Srokowskiej, Grzegorza i Katarzyny Harlay, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 19 kwietnia 1879 rzeczowe prawa na wspomnianej części realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. Dr. Gajewski kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 11 grudnia 1880

(8836 3—3) **Edykt.**

L. 8102. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Klarę Zajączkowskich, że uchwałą z dnia 9 września 1880 l. 2561 dozwolił egzekucyjnego oszacowania realności pod l. 182 w Mielcu położonej na zaspokojenie pretensyi Banku gal. dla handlu i przemysłu jako prawonabywcy kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w kwocie 130 i 30 zł. i że celem doręczenia tymże uchwały tej dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Brandta ustanowił

Mielec dnia 20 grudnia 1 80.

(8834 3 3) **Edykt.**

L. 8355. C k. sąd powiatowy w Lisku wiadomo czyni, że Abraham Meller właściciel realności w Lisku w kwietniu 1877 w Lisku bez ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do spadku żony tegoż Blüme Meller nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej oświadczenie swe względem przyjęcia spadku do tejszego sądu wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z spadkobiercami, ktorzy do przyjęcia spadku się oświadczyli, i z ustanowionym dla niej w osobie Mojżesza Wachtla z Liska kuratorem przeprowadzone będzie.

Lisko 22 grudnia 1880.

(8826 3—3) **Edykt.**

L. 7673. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż w sprawie hipotecznej Galicyjskiego zakładu kredytowego we Lwowie co do zgłoszenia istniejącej sumy 200 zł. do stanu biernego realności w Głogowcu położonej, do masy spadkowej Reginy Czernej należącej, kuratorem ad actum p. Jan Wodecki c. k notaryusz w Przeworsku dla tejże masy ustanowiony został.

Przeworsk 10 listopada 1880.

(8 25 —3) **Edykt.**

L. 4870. Dnia 7 lutego 1881 o 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 180 w Krynicy położonej, Jacka Krynickiego tabularnie własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. prokuratoryi skarbu w kwocie 94 zł. 32 ct.

Cena szacunkowa 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 19 grudnia 1880.

(8823 3—3) **Edykt.**

L. 17765. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 8800 zł. 39 ct. w. a. z pn. na rzecz zbiorowej kasy sierocińskiej c. k. sądu pow. w Nowemsiole odbędzie się dnia 4 lutego, 4 marca, i 7 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Leisora i Reisli Augenblicków pod Rożami w Podwołoczyskach położonej, w tabuli krajowej Dom. 501 pag. 461 zapisanej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 35.050 zł. w. a.

Wadyum 3505 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 27 listopada 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dra Żywiekiego a zastępcą tegoż p. adwokata Dra Schmidta.

Tarnopol 20 grudnia 1880.

(8824 3—3) **Edykt.**

L. 4235 C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 21 lutego 1881, 22 marca i 22 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tymże egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod l. k. 77 położonej Majera Arona 2 im. Grünesa i Dwojry Grines własnej na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 730 złr. 64 ct. w. a z pn.

Cena wywołania 2641 złr. 20 ct.

Wadyum 265 złr.

Na wypadek niesprzedania tej realności w pierwszych trzech terminach wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 27 kwietnia 1881 o g dzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do własnych rąk zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 8 października 1880 prawa rzeczowe nabyli, lub którymby niniejsza rezolucya lub wszelkie późniejsze do tej sprzedaży się odnoszące rezolucye wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha, c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszym edyktem.

Z c k. sądu powiatowego.

Dubiecko 13 grudnia 1880.

(8650 3—3) **Edykt.**

L. 5460 C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje odn dnie do edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 18308 do wiadomości, iż w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 1200 zł. a. w. z pn. przez Sarę Herzberg Jakóbowi Lwów dłużnej, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części dóbr Stare i Nowe Burczyce w powiecie Samborskim położonych, w tabuli krajowej na imię Sary Herzberg wedle dom. 490 pag. 303 n. 3 haer. zapisanych na dniu 24 lutego 1881 o godzinie 10 rano w jednym terminie pod warunkami ułatwiającymi.

Cena wywołania stanowi wartość tej majętności w drodze przymusowego oceniania sądownie wydobyta w kwocie 3182 zł. 85 ct. w. a

Wadyum wynosi 318 zł. 25 ct. w. a w gotówce lub w książeczkach kas oszczędności lub w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego, lub w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich wedle ostatniego kursu nie wyżej nominalnej wartości.

Majętność ta zostanie sprzedaną także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem uwiadamia się strony tudzież wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 29 listopada 1879 jakiegokolwiek rodzaju prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem rzeczonych części dóbr nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze, albo wcale, albo nie na czas z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego już poprzednio kuratora adw. dr. Ehrlicha ze substytucyą adw. dr. Wołosiańskiego tudzież przez edykta.

Sambor 23 listopada 1880.

(8727 3—3) **Edykt.**

L. 39851. C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem Józefa Brühla, że przeciw niemu Leonia z Stadnickich Bzowska wniosła pozew o wydanie orzeczenia, że prawo żądania sumy 1500 złr. m. k. z wekslu z dnia 1 stycznia 1846 na dobrach Jawornik zaprenotowanej, a na kapitał indemnizacyjny przekazanej zgasło.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Brühla jest niewiadome, przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanego tutejszego adwokata Starzewskiego z zastępstwem adw. Pieniążka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków 3 grudnia 1880.

(8720 3—3) **Edykt.**

L 53103. C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości niewiadomych z życia i miejsca pobytu: Jana Duklana Majewskiego, Kazimierza Deudora, Jana Kubickiego, Wilhelminy Dębickiej, Karoliny Milling, Sabiny Kubickiej Beili Berger, Józefa Breuera, Adolfa Erlacher de Khaj, Joanny z Erlacherów Rozwadowskiej, Seweryny z Cieleckich hr. Borkowskiej i Ferdynanda Cieleckiego, iż na prośbę Lubina Niezabitowskiego z dnia 11go marca 1880 l. 11641, w sprawie przeciw Józefowi Panteleonowi dw. im Schneider i innym, zostało dozwolone tutejszą uchwałą z dnia 24 kwietnia 1880 l. 11641 wykreślenie sumy alimentacyjnej 12000 złp., pierwotnie na rzecz Teresy Xnej Radziwiłłowej 2go śl. Chobrzyńskiej intabulowanej, wraz ze wszystkimi nadciężarami, ze stanu biernego dóbr Zameczek i Wola wysocka; a ponieważ nie mogła im ta uchwała być doręczoną, przeto ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Rogalskiego z zastępstwem adwok. dr. Tilla, a pierwszemu z nich doręczono wspomnioną uchwałę w ich imieniu.

Lwów 11 grudnia 1880.

(8781 3—3) **Edykt.**

L. 17553. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 460 zł. 460 złr. 8963 zlr. w. a z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 21 stycznia, i 25 lutego 1881 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tadeusza Podwysockiego w Tarnopolu pod 1272 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 20.000 złr. w. a.

Wadyum 2000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli. którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 2 sierpnia 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Łuczakowskiego a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Mantla.

Tarnopol dnia 13 grudnia 1880.

(8775 3—3) **Edykt.**

L. 53854. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kuna jako właściciela realności pod l. 635 ¼, że Marcin Kuna i Jędrzej Kuna, w skutek uchwały z dnia 11 grudnia 1880 Nr. 53854 za właścicieli po 1/12 części tejże realności we Lwowie intabulowani zostali, i że celem doręczenia mu powyższej uchwały, kurator w osobie adw. Dr. Raresa, z substytucyą adw. Dr. Czeszera ustanowiony został.

Lwów 11 grudnia 1880.

(8828 3—3) **Edikt.**

Zl. 6199. Am 25 Jänner, 25 Februar und 24 März 1881 jedesmal um 10 Uhr früh wird hiergerichts die exekutive offentliche Veräußerung der in Tyśmienica sub C. N. 323 alt/96 neu gelegene keinen Tabularkörper bildende auf 600 fl. öW. abgeschätzte dem Hryn Leśki gehörige Realität zur Hereinbringung der der Mariem Taub Lindemann gebührenden Forderung pr. 68 fl. ö. W., sN. G. abgehalten

Das Vadium beträgt 68 fl. ö. W, und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen hingegen die Steuerrückstände durch das Steueramt in Tłumacz bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienica 16 November 1880.

(59 1—2) **Kundmachung.**

Zl. 7775. Zur Ergänzung des Maschinenbeamten-Personales der k. k. Kriegs-Marine werden aus dem Civile theoretisch und praktisch gebildete Maschinisten als k. k. Maschinisten 3 Klasse mit einem jährlichen Gehalte von Eintausend Gulden ö. W. und den für Marine-Beamte der X Diäten-Kasse normirten Nebengebühren in die Kriegs-Marine aufgenommen, wenn sie den dießfällig statutenmäßig festgesetzten Bedingungen entsprechen.

Diese Bedingungen sind:

1. Die Staatsbürgerschaft der österreichisch-ungarischen Monarchie;

2. Das nicht überschrittene 30 Lebensjahr, ferner der ledige Stand.

3. Die physische Eignung für den Dienst zur See.

4. Die legal nachzuweisende, mindestens durch zwei Jahre erfolgte praktische Verwendung in den verschiedenen beim Maschinenbaue vorkommenden Handwerken, insbesondere der Maschinenschlosserei, Dreherei und Gießerei.

5. Eine mindestens durch ein Jahr stattgehabte erfolgreiche Verwendung in Maschinendienste, beim Eisenbahnbetriebe oder auf Fluß- oder See-Dampfschiffen.

6. Die befriedigend abgelegte Prüfung über Wartung und Führung von Dampfmaschinen.

Die vollständige Kenntniß der deutschen Sprache, ferner genügende Fertigkeit im Konstruktions- und technischen Zeichnen.

Bewerber um die Aufnahme haben ihre Gesuche bis längstens Ende Februar 1881 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) einzubringen und denselben beizuschließen:

a) den Heimathsschein;

b) den Tauf- oder Geburtsschein;

c) ein ärztliches Zeugniß über die körperliche Tauglichkeit zum See-Kriegsdienste, ausgestellt von einem graduirten Militär- oder Marine-Arzte;

d) die Schulzeugnisse;

e) die erforderlichen Prüfungs- und Verwendungs-Zeugnisse;

f) einen schriftlichen Aufsatz, sowie einige Zeichnungen, aus welchen die bedingte Fertigkeit im deutschen, beziehungsweise im Zeichnen entnommen werden kann;

g) ein von der zuständigen politischen oder polizeilichen Behörde ausgestelltes Zeugniß über das tadellose Vorleben, mit der Bescheinigung, daß der Bewerber ledigen Standes ist;

h) des im Sinne der Instruktion zur Ausführung der Wehrgesetze (§ 114) von der zuständigen Bezirksbehörde ausgefertigte Eintritts-Certifikat oder im Falle der Bewerber bereits der Ableistung der Wehrpflicht obliegt, den Nachweis hierüber (Ernennungs-Dekret, Widmungsschein oder Militär-Paß); endlich

i) im Falle der Minderjährigkeit, die legalisirte schriftliche Zustimmung des Vaters oder Vormundes zum Eintritte in die Kriegs-Marine.

Die Aufnahme erfolgt provisorisch und findet die Ernennung zum effektiven Maschinisten 3 Klasse erst nach einer mindestens einjährigen praktischen Erprobung statt, wenn der Aspirant allen Anforderungen des Maschinenbetriebsdienstes am Lande wie zur See entsprochen hat.

Mit der Ernennung zum effektiven Maschinisten, sind die den definitiv angestellten Marine-Beamten gesetzlich zuerkannten Ansprüche auf Versorgung verbunden.

Wien im Jänner 1881.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
(Marine-Section.)

(8671 3—3) **Edykt.**

L. 19.454. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg grutowych dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych następujących:

Sielec w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Dragaszów w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Komorniki, Zegartowice z miejscowością Bigoszówka, Mierzeń z miejscowością Kwapinka, Skrzynka w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Łęki w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Moszczanica w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Jodłownik w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Woźniczna, Radlna w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Mała w okręgu sądu powiatowego w w Ropczycach;

Podlesie w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Wólka Sokołowska w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Rączna w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Woliczka w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Rzeszowie położonych, według ustawy Krajowej z 20go marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 24 grudnia 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntowa objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych nowych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez rożnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 28go lutego 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej zamieszczonych, a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Te nowe księgi gruntowe nie obejmują dóbr w tabuli krajowej zapisanych

Kraków 7 grudnia 1880.

(49) **Ogłoszenie.**

L. 1 Dnia 10 stycznia 1881 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kamionka wielka z przysiołkiem Dobrowódka“.

Interesowani winni zgłosić się do komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego.

Komisya hipoteczna.
Kołomyja 23 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

L. 6620. (3 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21.807 zł. 6 ct. i 27.242 zł. 52 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 25.000 zł. i 28.500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Artasów, w powiecie Żółkiewskim położonych, Aleksandra i Natalii z Bartmańskich Pohoreckich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1880 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 15 grudnia 1880.

Czarną malwę

zawsze jeszcze skupuję i o uprawie tejże utrzymuję specyalne dziełka, cena **80** ct.
Żymirski, aptekarz. **Ropczyce.**
8506 4--4)

Ekonom

kawaler, w sile wieku, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami z dziesięcioletniej praktyki w swym zawodzie, poszukuje natychmiast posady jako ekonom, kontrolor, rachmistrz lub kasyer, posiadając na tychże kwalifikacyą. Posadę przyjmie na wikt lub ordynaryę. — Łaskawe zgłoszenia prosi adresować: **M. M.** poste restante **Pruchnik.** (47 2—3)

Nauka

Rachunkowości państwowej

w polskiem wydaniu

Teodora Kulczyckiego

do nabycia po **4** zł. w. a. u wydawcy albo w biurze galicyjskiej kasy Zaliczkowej, Rynek l. 7.
(8376 9—10)

Magazyn
i pracownia



obówia mezkiego, damskiego i dla dzieci, z materyału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach: **Zakład szewski**

Franciszka Gawlika

ulica Strzelecka l. 2. (2052)

Hurtowny handel
WIN
Karola Wernera

poleca na święta

Wina
węgierskie
austryackie
francuskie
reńskie
mozelskie
malaga
madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.
(8346 21-

C. k. Skład komisyjny

specyalnych gatunków

Tytoniu i cygar

we Lwowie

jedyne miejsce sprzedaży dla Lwowa i okolicy

przy placu Halickim l. 1

posiada najobfitszy i najwyborniejszy towar tak **prawdziwych cygar z Hawanny** z pierwszych fabryk miasta Hawanny, jak nie mniej **cygara z wybornych liści tytoniowych z Hawanny** w kraju wyrabianych.

Wielki wybór

cygaretów, tytoniu i tabaki.

Przesyłki na prowincyę uskutecznia się bezzwłocznie za przesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem, obliczając koszta opakowania po właściwych cenach.

Conniki przesyła się na żądanie gratis
(8837 2 3)

Znakomite
Powidła

węgierskie 1szej sorty
po **40 ct.** kilog.

rozseła pocztą, w zgrabnych saganach [illegible] nianych po 5 kilog.— Koleją w beczułkach po 100 kil. za **złr. 36.**
(7567 18—?)

Suszone
Śliwki

duże tureckie po 48 ct. kilog.
„ węgierskie po 40 ct. kilog.

poleca handel

St. MARKIEWICZA

we Lwowie w Rynku l. 42.

CHINSKO-ROSSYJSKĄ HERBATĘ CZARNĄ I KWIATOWĄ

POLECA
Główny Skład
J. PADEWSKIEGO
we LWOWIE
RYNEK liczba 13.

CZARNA Nr. I. ½ klo.	złr. 1.40
„ „ II. „	złr. 1.60
„ „ III. „ „	złr. 1.80
FAMILIJNA NAJLEPSZA	złr. 2.
SOUCHONG SANSINSKA	złr. 3.—
„ ASSAM	złr. 4.
„ NINGOHOW	złr. 5.—
WYSIEWKI Nr. II.	złr. 1.20
„ Nr. I.	złr. 1.50

MELANGE FAMILIJNA z kwiatem ½ k.	złr. 3.—
„ AROMATYCZNA „ „ „	złr. 4.—
„ CESARSKA „ „ „	złr. 5.—

ZE SKŁADU **BRACI POPÓW** W MOSKWIE

CZARNA 1 funt wagi rossyjskiej	złr. 2.80
„ PRZEDNIA 1 fnt. w. r.	złr. 3.20
„ LEPSZA 1 fnt. „	złr. 3.60
„ NAJLEPSZA 1 fnt.	złr. 4.—
„ AROMATYCZNA 1 fnt.	złr 4.60

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą jak najstaranniej.
(8249 8—?)

R. Maiti w Tryeście

przesyła pocztą **za opłatą cła własnym kosztem i franco** za pobraniem tylko **2 zł. 10 ct.**

pomarańcze lub cytryny z Messiny

w koszykach o 5 kil. wagi, zawierających **35** do **45** najprzedniejszych i wybieranych sztuk.
(8104 11 12)

Dom

(Brzozowskich) przy **ulicy Kopernika pod l. 42.** składający się z kilkunastu pokoi, ze stajniami i wozowniami i wszelkiemi przynależytościami — jest z meblami lub bez mebli, zaraz

do najęcia lub sprzedania.

Bliższa wiadomość przy ulicy Akademickiej **l. 10** na dole po lewej ręce. (8851 2 -3)

Przy trafice na szkarpach, obok strażnicy, **zgubiłem 400 guldenów** zawartych w kopercie. Rzetelny znalazca, który to podniósł, a którego twarz opisano dokładnie, zechce się zgłosić **w aptece Torosiewicza.**

Realność

przy ulicy Kopernika pod l. 20, składająca się z dwóch sal i 58 pokojów, z których 6 są wymogami kasowemi opatrzone, zajęte dotychczas przez Wysoki Wydział krajowy, **jest od 1go sierpnia 1881** całkowicie

do wynajęcia lub do sprzedania.

Bliższa wiadomość u właściciela w Rynku **l. 42,** drugie piętro.
(90 1—3)

Futro damskie

wierzch jedwabny, podszyty białemi lisami syberyjskiemi, jest do nabycia za przystępną cenę.
Bliższa wiadomość: **ulica Halicka l. 58,** II piętro, drzwi na lewo. (95)

NA KARNAWAŁ

najnowsze

Ordery kotylionowe

w największym wyborze

PERFUMERYE

francuskie i angielskie

Prawdziwą

WODĘ KOLOŃSKĄ

polecają

Seyfarth i Dydyński

Skład papieru, galanteryi i sztuk pięknych,
we ***LWOWIE,*** przy placu Maryackim. (97 1—4)

Trykoty ze stopami

białe i w kolorach dla Teatru.

wełniane kamizelki z rękawami (Jagdgilet) KOCYKI na łóżka

Na jesień i zimę!

wełniane, bawełniane i jedwabne kaftaniki, spodnie, pończochy i skarpetki także Cachenez (Chusteczki na szyję)

w wielkim wyborze

po najumiarkowańszych cenach poleca

F. S. BARDASZ

we LWOWIE vis à vis kościoła Katedry.
(7200 ?—12)

I. Wystawa bydła tucznego w Wiedniu

odbędzie się dnia 8, 9 i 10 kwietnia 1881 roku

w nowozbudowanych lokalnościach zwanych „Rinderhallen des Wiener Schlachtviehmarktes“ w St. Marx.

Rozdzielane będą premie pieniężne, medale i premie honorowe w ogólnej wartości **około 10.000 złr.** Programy i deklaracye otrzymać można we wszystkich towarzystwach gospodarczych i u podpisanego komitetu.

Ostatni termin do zgłoszenia **1 Marca 1881.**

Z komitetu dla I. wystawy bydła tucznego w Wiedniu

(8700 2-3) **I. Herrengasse 13.**

Nowe Tańce

wydane nakładem

KSIĘGARNI

Karola Wilda

we Lwowie

ul. Akademicka **l. 3.**

Największa w Galicyi wypożyczalnia nut! Warunki abonamentu bardzo przystępne.

B. Geistlenerowa op. 40. „Les consultations“ Walce	90 ct.
J. Hopf op. 157. „Modebilder“ Walce	90 ct.
B. Rakowiecki op. 7. „En carrière“ Galop	50 ct.
B. Rakowiecki op. „Fantasmagorye“ Walce	złr. 1
B. Rakowiecki op. 9. „Dawne czasy“ Mazury	64 ct.
Op. 7/9 w jednym zeszycie	1 złr. 80 ct.

W nowem wydaniu wyszły:

„Krakowiacy i Górale“ Kadryle **W. Madurowicza**, op. 32. . . . . 72 ct.

Nowe tańce Straussa, Fausta, Tymolskiego itd. Potpourri i tańce z oper Boccaccio, Książątko, Zielona wyspa, Kadet okrętowy, Dzwony z Corneville **również na składzie.**
(8820 3—6)

KAZIMIERZ LEWICKI I SYN

główny skład dla Galicyi

Porcelany i Szkła

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Proszę przyjąć do łaskawej wiadomości, że pomimo **śmierci ojca,** handel nadal tymczasowo pod tą samą firmą przez

Syna Kazimierza Gwidona

który **19 lat** w tymże samym handlu pracuje, dalej prowadzonym będzie

Dla ułatwienia sądowej inwentury, która z powodu śmierci ojca zaraz przedsięwziętą być musi, sprzedajemy wszystkie artykuły ile możności **najtaniej.**

Niektóre artykuły, jak **naczynia fajansowe, naczynia kuchenne kamienne, wyroby drewniane** i niektóre **wyroby metalowe,** niektóre **Lampy** itp., których w przyszłości w handlu naszem utrzymywać nie będziemy **wysprzedajemy po bardzo tanich cenach.**

Przy tej sposobności polecamy na karnawał, bale, uczty i wieczorki

Wypożyczanie porcelany i szkła

noży i widelcy, tac i wszelkich zastaw w handlu naszem za wynadgrodzeniem wedle umowy.

Polecamy się do dalszych usług ufni w drogą nam życzliwość wielce szanownej Publiczności z najgłębszem uszanowaniem

KAZIMIERZ LEWICKI I SYN.
(8815 3—4)

KALENDARZ
POWIEŚCIOWY
na rok
1881
(342 5 6)

Rocznik X.

W formacie kalendarzowym in 4to. Część świąteczna drukowana **czerwono i czarno,** zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi i zawierający oprócz swego nader bogatego działu **powieściowego, humorystycznego, statystycznego i gospodarskiego**

bardzo szczegółową część informacyjną,

jako to: **wszystkie przepisy pocztowe, telegraficzne, kolejowe i rozkład jazd,** patentu i skal stemplowych, losowania, tabel porównawczych, jarmarków, etc. etc., a w ogóle co dobry kalendarz zawierać powinien.

Cena egzemplarza 50 ct. z przesyłką pocztową 60 ct. (jeżeli kwota wpierw przekazem pocztowym nadesłaną zostaje)

Tuzin 4 zł. w. a.

Kalendarz ścienny **na rok 1881,**

drukowany na wielkim białym welinowym papierze, czarno i czerwono. Cena **20 ct.** z przesyłką pocztową **22 ct.** (jeżeli kwota wpierw przekazem pocztowym nadesłaną zostaje. **Tuzin 1 zł. 60 ct.**

Kalendarze te są do nabycia **w HANDLU**

BODEKA
we Lwowie l. 3 **ul. Ormiańska.**
(obok Domu Narodnego ruskiego).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.
Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“